

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Komentarze po pakcie.

Omawiając polsko-sowiecki pakt o nieagresji bezpośrednio po jego podpisaniu, stwierdziliśmy przedewszystkiem, że posiada on realną wartość dlatego, ponieważ wynika z realnych interesów obu państw. Obecnie dodać można do oceny znaczenia paktu nowy argument, a to echa prasy europejskiej. Są one żywe, pełne nawet namiętnego zainteresowania sprawą, która już choćby w świetle tych opinii nabiera cech wybitnego epizodu dziejowego.

Zanim jednak przejdziemy do krótkiej relacji o tych komentarzach, musimy podnieść, że stanowisko polskiej prasy wypadło tu uderzająco zgodnie. We wszystkich organach, nawet tych, które uprawiają opozycję „zasadniczą”, dominuje akcent aprobaty i uznania dla naszej polityki zagranicznej i jej sukcesu. Wyjątek tworzy jedynie prasa chadecka, wysuwająca szereg wątpliwości (chyba nie religijnych) i wyraźnie manifestująca swe niezadowolenie. Byłoby może wdzięcznym zadaniem zapoznać się bliżej z rzeczowymi zarzutami „Głosu Narodu” i „Polonii”; niestety — takich zarzutów z metnej frazeologii nie można wyłowić.

Zagranicą z natury rzeczy wiele domysłów wywołało stanowisko Rumunji wobec paktu. Co oznacza jej nieobecność? I tu zanotować wypada dziwny pogląd „Journal des Débats”. Podpisanie paktu — zdaniem tego organu — jest sukcesem polityki sowieckiej, której udało się „co najmniej chwilowo” nadwerżyć wspólny front polsko-rumuński”. Sugestia powyższa, zresztą nieodosobniona, bo także występująca na szpaltach niektórych dzienników rumuńskich, odparta została z kilku stron. Może najmiarodajniej dla oficjalnych poglądów francuskich rozbiła ją „Le Temps”, wykazując, że zarówno tekst paktu, jak i niedawny pobyt Marsz. Piłsudskiego w stolicy „spornej Besarabji” dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że sojusz w niczem „nadwerżony” nie został. Po tej linii idzie również oświadczenie posła Szembeka wobec prasy rumuńskiej, widocznie zdezorientowanej, a może także nieświadomie inspirowanej przez czynnik, najmniej z paktu zadowolony — przez Niemcy.

Dodać należy, że według przypuszczeń krakowskiego „Czasu” źródło trudności w porozumieniu sowiecko-rumuńskim bije nie w Moskwie lecz w Charkowie. Tam to uporczywie wysuwa się „kwestję besarabską”, jakkolwiek ani historycznie, ani etnograficznie taka kwestja dla Ukrainy nie istnieje. Wierzyć trzeba, że centralne władze sowieckie wyperswadują wreszcie charkowskiemu komisarjатовi jego fantastyczne pretensje.

Inny jeszcze zarzut ma w zanadrzu „Journal des Débats” przeciw paktowi: przecież Moskwa tego układu nie dotrzyma. „W jaki sposób — zapytuje nawiśnię autor — Polacy mogli dać wprowadzić się w błąd w sprawie polityki sowieckiej, która nigdy nie przywiązuje wagi do zawartych umów?” Krótko, ale trafnie odpowiada na to „Le Temps”: doświadczenie uczy, że podpis niemiecki jest zupełnie bezwar-

tościowy, a jednak państwa zachodnie paktują z Niemcami stale i zawierają układy.

W ogólności sporo spotyka się w obecnej prasie uwag bądź tendencyjnych, bądź wynikających z nieznamośności przedmiotu. Zabawne jest przypuszczenie jednego z organów emigracji rosyjskiej („Wozroźdzenie”), że Polska tylko dlatego podpisała pakt, by zdobyć przychylność francuskiej lewicy. I zabawna pogródka, że Polska „sztucznie podtrzymując zamierającą władzę sowiecką” — ostrzy nóż przeciw sobie. Jasno przebija się tutaj rozgorczenie tych żywiołów emigracyjnych, które marzą o awanturach interwencyjnych Europy przeciw Sowieciom i budowie polskimi rękami nowej „niepodzielnej Rosji”.

Ciekawie wypadło echo w Rzymie. Pakt polsko-sowiecki znalazł tam uznania za to, że jest dowodem „emancypacji polskiej z pod francuskiej kura-

teli”. Nieoczekiwany ten wniosek jest następstwem nieprzyjaznego nastawienia faszystów wobec Francji, ale oczywiście nie pokrywa się ze stanem faktycznym. Bo po pierwsze „kuratela francuska” przechodzi już do legendarnej przeszłości, a po wtóre — rozmowy między Moskwą i Warszawą odbywały się w ścisłym spółdziałaniu z Paryżem, który zresztą chronologicznie wcześniej doszedł tu do pewnych konkretnych rezultatów, odkładając ich sfinalizowanie do chwili akcesu Polski.

Prościej i bliżej prawdy ujmuje sprawę prasa ukraińska w swych korespondencjach zagranicznych. Stwierdza krótko, że Polska wobec rosnącego niebezpieczeństwa niemieckiego musiała zapewnić sobie bezpieczeństwo od Wschodu i cel ten przez pakt w znacznej mierze osiągnęła. I tu więc musiano pogodzić się z faktem, że pakt jest sukcesem polityki polskiej w jej dążeniach do pokoju i bezpieczeństwa.

Z ostatniej chwili.

Japonja, Niemcy i Włochy wystąpią z Ligi Narodów?

Paryż. (PAT.) Londyński korespondent „Echo de Paris” donosi, że krążą tam pogłoski, iż Japonja i Włochy oraz Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów. Japonja daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Co do Niemiec, to ich taktyka uchylania się od płacenia długów wojennych, jak to czyniły względem reparacji, wywołuje w londyńskich kołach finansowych wielkie niezadowo-

lenie. Mimo to Anglja gotowa jest zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestji rozbrojenia w nadziei złagodzenia stanowiska rządu berlińskiego. W kwestji Włoch panuje w Londynie niepewność, że względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów. O ile hitlerowcy obejmą władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to według panującej opinii możliwym jest, że Włochy jako związane częściowo z Niemcami przyłączyłyby się do tego kroku.

Sytuacja w Chinach.

Paryż. (PAT.) Ambasador chiński w Londynie udzielił korespondentowi Havasa wywiadu w którym oświadczył, że opuścił Chiny wstrząśnięty nie dawnymi wypadkami, lecz żywiące wiele nadziei na przyszłość. Zjednoczenie Chin zostało w zasadzie zrealizowane. Różnice między Nankinem a Kantonem są wyrównane. Rząd w Nankinie reprezentuje obecnie całe Chiny.

O ile chodzi o stosunki zewnętrzne, to sprawa ta przedstawia się o wiele gorzej. Japończycy mimo zapewnienia, że czynią wszystko dla utrzymania pokoju, korzystają z każdego pre-

tekstu, aby spokój zakłócić.

W dalszym ciągu ambasador podkreślił, że czynnik chińskie śledzą z wielką uwagą wyniki konferencji w Ottawie, co do której Chiny zainteresowane są bezpośrednio i pośrednio. Powracając do kwestji mandzurskiej i stwierdziwszy, że rozszerzane przez Japończyków pogłoski o śmierci gen. Maa są fałszywe, ambasador stwierdza, że ewentualne uznanie państwa mandzurskiego przez rząd chiński, sprzeciwia się postanowieniom Ligi oraz traktatowi 9-ciu mocarstw. Chiny nie uznają tego państwa.

Ochotnicza policja w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Gayl odbył wczoraj z narodowo-socjalistycznym premierem Meklemburgji, Schwerinu, Oldenburga i Brunświku konferencję, na której omawiał sprawę zorganizowania przez rządy krajów związkowych policji o-

chotniczej.

Według informacji „Deutsche Allg. Zeitung” rząd Rzeszy uznał pełne prawo krajów związkowych do używania tej policji w celach bezpieczeństwa.

Wykluczenie ze Związku Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Zarząd główny Związku Legionistów komunikuje: Zarząd gł. Zw. Legionistów wykluczył ze Związku b. legionistę Tad. Nettiga, członka Oddziału lwowskiego. Decyzję powyższą powziął Zarząd gł. po stwierdzeniu, że wymieniony w sposób podstępny działał na szkodę Związku w porozumieniu z organizacją Stronnictwa Narodowego, przyczem ogólna jego działalność pozostaje w zupełnej sprzeczności z ideologią organizacji.

Tajemnicze zaginięcie lekarza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) P. Stefanja Trojanowska zawiadomiła policję, że mąż jej, dr. Henryk Trojanowski, lekarz szpitala św. Ducha, zaginął w tajemniczy sposób. Dr. Trojanowski przez 6-ma tygodniami wyjechał na zastępstwo do Rypina i opuścił Rypin w dniu 1 bm., mając przy sobie 2.000 zł. gotówki. Od tej pory ślad po nim zaginął.

Demonstracja komunistów przed gmachem konsulatn węgierskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Przed poselstwem węgierskiem kilkunastu wyrostków komunistycznych usiłowało wczoraj urządzić demonstrację. Uprowadzona jednak policja przeszkodziła temu, rozgłaszając demonstrantów. Mimo to komuniści wybili kilka szyb.

Irlandja przeciw Anglji.

Dublin. (PAT.) Parlament Wolnego Państwa Irlandzkiego przyjął 58 głosami przeciwko 43 propozycję rządu, przewidującą utworzenie specjalnego funduszu w wysokości 2,000,000 funtów szterl. na walkę ekonomiczną z W. Brytanią. W czasie debaty antybrytyjska polityka de Valery była gwałtownie krytykowana.

Wniosek socjalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.) Frakcja socjal-demokratyczna i komunistyczna sejmu pruskiego złożyły wnioski, domagające się natychmiastowego zakazu istnienia narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych i zamknięcia kościoła hitlerowców.

Nowa próba pobicia rekordu lotniczego.

Coves. (Anglja). (PAT.) Lotniczka Bruce wystartowała z dwoma pilotami na wodnopłotowcu „City of Portsmouth” celem pobicia światowego rekordu czasu trwania lotu. Bruce podejmowała już dwukrotnie takie próby.

Sytuacja w Rumunji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Bukareszt, w sierpniu 1932.

W sobotę, 30 lipca zeszły się obie izby parlamentu rumuńskiego, aby wysłuchać mowy tronowej króla Karola, którą zagajone zostało nadzwyczajne posiedzenie nowego parlamentu. Orędzie króla tym razem było stosunkowo krótkie, co przypisać należy temu, że parlamentowi przedstawił się rząd Wajdy - Woewoda, ponieważ nowy rząd nie został jeszcze utworzony.

Mowa tronowa przedewszystkiem podkreśliła, że dzisiejszy sejm wyszedł z wyborów wolnych w zupełnej zgodzie z zasadami rumuńskiej konstytucji, czego dowodem jest, że wszystkie zorganizowane siły polityczne mają swych przedstawicieli w sejmie. Orędzie również stwierdza, że rząd pomimo swego charakteru prowizorycznego rozwiązał niektóre ważne zadania i zwrócił się do Ligi Narodów o współpracę przy finansowej i gospodarczej odbudowie państwa. Plan rozwiązania dalszych głównych problemów przedłoży sejmowi rząd, który utworzony będzie po ukonstytuowaniu się izb ustawodawczych i po porozumieniu się z nimi. O ile chodzi o politykę zagraniczną, król w swym orędziu zaznaczył, że stosunek Rumunii do wszystkich państw jest dobry i że zagraniczna polityka rumuńska opiera się o poszanowanie traktatów i kieruje się uśmierzaniem pokoju, jak i o szczerą współpracę z Ligą Narodów. Orędzie apeluje do uczuć patriotycznych przed stawicieli narodu, od których oczekuje się spełnienia i rozwiązania ważnych zadań.

Nadzwyczajne posiedzenie Izby miało charakter uroczysty. Zgromadzeni posłowie i senatorowie zgotowali szczerą owację królowi a pozatem posłowie większości urządzili wielką manifestację. W chwili, kiedy na sali pojawił się przewodca partji narodowo-chłopskiej Juljusz Maniu. W akcie uroczystym nie brali udziału przedstawiciele partji liberalnej, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko temu, że po dymisji rządu misję utworzenia nowego gabinetu powierzono nanowo partji narodowo-chłopskiej a nie liberalom. Posłowie i senatorowie liberalnej partji zgromadzili się w sekretarjacie swej partji, gdzie w tym samym czasie, kiedy w sejmie czytane było orędzie króla, Duca wygłosił ostrą mowę opozycyjną.

Duca ostro krytykował partję narodowo-chłopską, której odmówił jednolitości kierownictwa i wytknął brak programu. Oświadczył on, że Rumu-

nja w dzisiejszych ciężkich czasach skazana jest na rządy tej partji, co jest błędem dla państwa i tronu a niesprawiedliwością wobec partji liberalnej, która spełnia swe obowiązki wobec narodu i państwa. Ta manifestacja liberalów nie oznacza, jakoby partja ta nie chciała wziąć udziału w pracach nowego sejmu; przeciwnie, partja ta występować będzie opozycyjnie przy każdej sposobności. Zdaje się, że do akcji tej przyłączy się stosunkowo mała grupa posłów, z grupy b. min. Ave-

rescu bowiem już teraz prasa zapowiada konferencję Duki i Averescu.

Nowy rząd opierać się będzie o jedną partję, — partję narodowo-chłopską, ponieważ żadna partja nie chce wejść do koalicji, rak że nowy rząd będzie właściwie dalszym ciągiem rządów dotychczasowych

W ostatnim tygodniu opinię publiczną najwięcej zajmuje kwestja przyszłego premiera. Partja narodowo-chłopska zaczęła po wyborach nalegać na Juljusza Maniu, aby powrócił na stanowisko przewodniczącego partji i aby objął prezydenturę nowego rządu, ponieważ przyczyną, dla których wycofał się swego czasu ze życia politycznego zostały usunięte. Maniu przez szereg dni zwlekał z decyzją, zalecając aby kierownictwo partji było w rękach Mihalacha i aby na czele rządu

stał Waida, o ileby Mihalache nie chciał objąć stanowiska premiera. Partja jednak nie ustawała w naleganiu na Maniu a urzędujący wiceprezes partji, objął swój urząd, w nadziei, że w ten sposób zmusi ex-premiera do powrotu.

Zdawało się, że już niczem nie da się skłonić Maniu do zmiany swego postanowienia, ale ostatecznie w niedzielę, dnia 31 lipca na posiedzeniu centralnego zarządu partji Maniu dał się przekonać i objął przewodnictwo Zaranistów.

Powrót Juljusza Maniu na stanowisko przewodcy partji Zaranistów wywołał jak najlepsze wrażenie i spowodował odprężenie we wszystkich kołach.

C.

Nowa serja aktów terroru w Niemczech.

Berlin. (PAT). W nocy z czwartku na piątek dokonano nowej serji zamachów i aktów terroru przeważnie na obszarze Prus Wschodnich. O kilku nastu zająciach donoszą z Królestwa i okolicznych miejscowości. W Królewcem grupa złożona z przeszło 40 osób napadła na 2 policjantów w ubraniach cywilnych i dotkliwie ich pobiła. Aresztowano 5 uczestników napadu u których znaleziono broń palną. W Lyck, Roesselwurden i Ilawie niemieckiej, powybijano szyby wystawowe w kilku wielkich sklepach, których właścicielami są Żydzi. Ręcznymi granatami wybito również szyby w aptece oraz w miejscowym ambulatorjum Kasy Chorych. W miejscowości Loetzen dokonano zamachu bombowego na filję Banku Rzeszy. Wybuch zniszczył ścianę frontową. Sprawców nie zdołano ująć. W Tylży z przejeżdżającego samochodu oddano kilka strzałów do mieszkania jednego z przewodców komunistycznych. W miejscowości Kamienica dwaj członkowie bojówki wszczęli walkę z hitlerowcami. W czasie zamieszania zabito miejscowego dentystę. Sprawców morderstwa schwytano, nie zdołano jednak

ustalić ich przynależności partyjnej. Do mieszkania przewodcy bawarskiej partji ludowej w Ebenhausen rzucono bombę, która eksplodowała, wyrządzając wielkie szkody. W Markowicach pod Raciborzem rzucono bombę do mieszkania jednego z komunistów, która wyrządziła znaczne szkody.

Berlin. (PAT). W sprawie ostatnich aktów terroru w Królewcu, przydzium policji stwierdza: W szeregu wypadków ustalono, że sprawcami byli narodowi - socjaliści a wykroczenia były planowo przygotowane. Co do pozostałych wypadków toczy się obecnie śledztwo i z tego względu policja wzbrania się udzielić jakichkolwiek informacji. Co się tyczy zamachu na siedzibę Związków zawodowych, donoszą o aresztowaniu 8 hitlerowców, członków 12 oddziału szturmowego. W sprawie dokonanych i usiłowanych aktów terroru w Królewcu, aresztowano 13 hitlerowców również należących do tego oddziału szturmowego.

Prezydium policji w Kilonji w sprawozdaniu przesłał wicekomisarzowi Brachtowi, donosząc o wypadkach, poczynszy od groźnego zajścia w Altonie stwierdza, że zajścia spowo-

dowane zostały częściowo przez agitację komunistyczną, w części zaś przez szereg młodych członków hitlerowskich oddziałów szturmowych, których akcji nie są w stanie opanować ich przewodcy. Wobec trwających nadal zamachów i aktów terroru, wicekomisarz Bracht zapowiedział raz jeszcze zastosowanie przeciwko winnym jak najostrzejszych środków niezależnie od tego, czy będą oni należeli do obozu prawicowego czy lewicowego.

Berlin. (PAT). W okolicy Hamburga policja skonfiskowała w kilku lokalach hitlerowskich wielką ilość broni i amunicji. W Berlinie aresztowano 29 osób, m. in. kilku komunistów, u których znaleziono broń.

Dar P. Prezydenta dla harcerzy.

Toruń. (PAT.) Z okazji pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w obozach harcerskich nad jeziorem garczyńskim, P. Prezydent ofiarował dla świetlicy skautów ogólnopolskich i skautów pomorskich 2 obrazy malarzy toruńskich oraz polecił wojewodzie pomorskiemu reprezentować Go na otwarciu zlotu międzynarodowego skautów wodnych. W związku z tem w niedzielę wojewoda pomorski Kirtiklis wyjeżdża nad jezioro garczyńskie, gdzie wręczy ofiarowane przez P. Prezydenta obrazy.

Urlopy ministrów.

Warszawa. (PAT.) Dziś wyjechał na urlop wypoczynkowy minister opieki społecznej gen. Hubicki. Nieobecnego ministra zastępować będzie podsekretarz stanu Kazimierz Koznowski.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym minister skarbu Jan Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Ministra zastępować będzie wicemin. Starzyński.

Szef sztabu armji St. Zjedn. przybywa do Polski.

N. Jork. (PAT.) Gen. Douglas Mac Arthur, szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, odpływa 29 bm. na dowodzenie manewru armji polskiej. Generał zaproszony został również i przez inne państwa europejskie jednak wizyty jego zależą od tego, jak długo zabawi w Polsce.

Nowy rekord portu gdyńskiego.

Gdynia. (P. A. T.) Miesiąc lipiec w obrotach portu gdyńskiego pod względem przeładunku był miesiącem rekordowym. Przeładowano 437.093 ton towarów wobec 388.197 ton w czerwcu b. r.

18-ta rocznica wymarszu Kadrowki.

Kraków. (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano ku uczczeniu 18-tej rocznicy wymarszu I. komp. kadrowej z Oleandrów odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła celebrowane przez księdza kapelana Zapalę.

Kraków. (PAT). Wczoraj wieczorem w studjo radiostacji krakowskiej odbyła się specjalna audycja, poświęcona 18-tej rocznicy wymarszu i kompanji kadrowej z Oleandrów.

O godz. 19-tej rozpoczął się cap-

strzyk orkiestr cywilnych i wojskowych po ulicach miasta. Z przed ratusza wyruszył do Oleandrów olbrzymi pochód przed dom im. Marszałka Piłsudskiego, rzeźbiście iluminowany. W pochodzie niesiono transparenty, wyobrażające postać Marszałka Piłsudskiego. Przed domem przemówił z trybuny mjr. Nałmski, odczytując historyczny rozkaz Komendanta, poczem dr. Żalusi wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Tajemniczy wyjazd Mac Donalda.

Celem wyjazdu rokowania z de Valerą?

Londyn. (PAT). Po dwudniowym pobycie w Londynie Mac Donald opuścił wczoraj w tajemniczy sposób stolicę i około godziny 3 popołudniu odleciał samolotem wraz z ministrem lotnictwa lordem Londonderrym w niewiadomym kierunku. W kołach poinformowanych przypuszczają, że

Mac Donald odleciał do posiadłości lorda Londonderry w północnej Irlandji do Zamku Mount - Stevart, dokąd przybyć ma również dodobno de Valera i gdzie odbyć się ma poufna konferencja angielsko-irlandzka celem ponownej próby uzyskania porozumienia pomiędzy Anglią i Irlandją.

Ujęcie bandy oszustów żerujących na niedoli bezrobotnych.

Warszawa. (PAT). Do urzędu śledczego w Warszawie wpłynęło ostatnio szereg skarg, na nieznaną nikomu firmę „Ferrat - Marot”, zajmującą się rzekomo wysyłaniem bezrobotnych zagranicę. Po przeprowadzeniu śledztwa, stwierdzono, że jacyś nieznani osobnicy w początkach lipca dali do jednego z pism warszawskich ogłoszenie o zapotrzebowaniu tysiąca osób,

mogących wyjechać zagranicę. Wskutek ogłoszenia, otrzymali oni znaczną ilość ofert. Oszuści zażądali następnie nadesłania znaczków pocztowych w wysokości 2 zł. na koszty manipulacji, pod adresem firmy „Ferrat-Marot”, poste restante — poczta główna. Władze śledcze roztoczyły nadzór na poczcie i ujęły tam osobnika, który podejmował zgłoszenia.

Na cześć poległych w obronie Verdun.

Lille. (PAT.) Dnia 6 bm. odbędzie się odsłonięcie pomnika w Douamont, zbudowanego na cześć 400.000 żołnierzy, którzy zginęli w obronie Verdun. 40-metrowa Wieża Śmierci, dzięki umieszczonej na niej ogromnej latarni obracającej się, będzie stale oświetlać pamiętne pobojeństwo. Ostatnio zawieszono nad kaplicą duży dzwon, wagi 2.000 kg.

Świątokradztwo.

Ferrara. (PAT). W kościele Najświętszej Panny Marii Łaskawej, patronki Ferrary, nieznani złoczyńcy skradli klejnoty, zdobiące starożytny, bo pochodzący z XVII wieku wizerunek. Wartość ukradzionych klejnotów przewyższa sumę 100 tys. lirów. Okazało się, że świątokradcy próbowali przedostać się także do sąsiedniego skarbcia katedry, połączonego z muzeum, w którym znajdują się bardzo cenne kielichy mszalne i sprzęt ołtarzowy, wysokiej wartości. Zamiaru tego nie zdołali jednak przeprowadzić, — pozostały jedynie ślady po próbach wylamania drzwi.

Sensacyjne rewelacje prasy

o układzie Hitlera z Papenem i Schleicherem.

Berlin. (PAT). W organie radykalno - lewicowym grupy narodowo-socjalistycznej, która urządziła secesję z partji hitlerowskiej, przewodóca opozycji Otto Strasser ogłasza rewelacje na temat tajnego porozumienia między Hitlerem i gen. Schleicherem. Porozumienie to, jak podkreśla Strasser, stwierdza list przewodniczącego Herrenklubu von Gleichena, z którego wynika, że nowy rząd Papen - Schleicher uzyskał wyraźną aprobatę Hitlera. Hitler zobowiązał się tolerować gabinet conajmniej przez dwa lata, wyrzekając się przytem objęcia władzy w Rzeszy. Na żądanie Schleichera, Hitler miał wydelegować kilku swoich przedstawicieli na urzędy ministrów. W zamian za to gen. Schleicher obiecał Hitlerowi poparcie w zajęciu w przyszłości stanowiska prezydenta Rzeszy. Na wypadek zwycięstwa wyborczego narodowych - socjalistów, Papen i Gayl mieli ustąpić, na ich miejsce zaś powołani mieli być mężowie silnej ręki, odpowiadający Hitlerowi. Rząd miał otrzymać charakter

gabinetu przydziałnego. W republikach związkowych partja narodowo-socjalistyczna miała otrzymać carte blanche.

Otto Strasser zaznacza, że informacje jego pochodzą bezpośrednio z otoczenia Hitlera i Schleichera. Sam Strasser należy do osób wyjątkowo

dobrze poinformowanych i utrzymujących zażyłe stosunki z kołami zarówno rządu Schleichera jak i partji narodowo - socjalistycznej, w szczególności zaś ze swoim bratem Grzegorzem, który, jak wiadomo, odgrywa czołową rolę w ruchu narodowo - socjalistycznym.

Charles Dewey w Warszawie.



Dawny doradca finansowy Rządu i członek Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey (X) przybył wraz z małżonką (XX) do Warszawy. Na dworcu powitali go: dr. Wróblewski, prezes Banku Polskiego (1), p. Kotowski, prezes Izby Handlowej Polsko - Amerykańskiej (2), p. Flack, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych (3) oraz grono przyjaciół. Wizyta p. Deweya ma charakter prywatny.

Wyrok śmierci za szpiegostwo.

Czortków. (PAT). Dnia 3 bm. odbyła się w Czortkowie przed sądem doraźnym rozprawa przeciwko Hryciowi Dmytrukowi i Mikołajowi Słobodzianowi z Dobrowlan koło Zaleszczyk, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po przeprowadzonej rozprawie obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Obrona odwołała się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie. Wczoraj o godz. 8.30 nadeszła wiadomość, że P. Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do skazanego Słobodziana, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Co do drugiego skazanego wyrok został wykonany.

Rozporządzenie o uprawie tytoniu.

Warszawa. (PAT). W Nr. 67 Dz. U. R. P. z dnia 5 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 19-go lipca 1932 r. o uprawie tytoniu.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, wprowadzenie uprawy tytoniu wymaga uzyskania koncesji, przyczem koncesje uprawniają do prowadzenia uprawy tytoniu ściśle tylko w zakresie, wynikającym z dokumentu koncesyjnego. Koncesje na uprawę tytoniu są przywiązane wyłącznie do osoby koncesjonariusza i nie podlegają dziedziczeniu, ani też nie mogą być odstępowane osobom trzecim bez-

płatnie, czy też za wynagrodzeniem. Koncesje mogą być jednoroczne, okresowe, na hodowlę rozsady tytoniowej, wreszcie na dokończenie kampanji uprawy tytoniu. Przez kampanję uprawy tytoniu rozumie się okres od zasiewu tytoniu do terminu wykupu tytoniu w tym samym roku gospodarczym przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego. W dalszym ciągu rozporządzenie ustala warunki nadawania koncesji, obowiązki plantatorów, wreszcie kwestję wykupu tytoniu; pozatem rozporządzenie ustala jeszcze zagadnienie wygasania oraz kwestję ewentualnego cofania

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

koncesji, nadzór nad koncesjonowaną uprawą tytoniu i właściwość w tym zakresie odnosnych władz. W postanowieniach końcowych rozporządzenie zezwala na uprawę tytoniu bez koncesji w celach zdobniczo-ogrodniczych następujących odmian rośliny tytoniowej: *Nicotiana affinis* vel *alata*, *Nicotiana glauca*, *Nicotiana silvestris*, tudzież *Nicotiana colossea*.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Druga ekspedycja łamacza lodów „Malygin“.

Moskwa. (PAT). Łamacz lodów „Malygin“ powrócił 31 lipca ze swej pierwszej ekspedycji, do ziemi Franciszka Józefa. Droga tam i z powrotem trwała 19 dni. Druga podróż „Malygina“ rozpocznie się 10 sierpnia. Tym razem łamacz lodów uda się na wyspę Rudolfa, gdzie ma być zbudowana stacja radiotelegraficzna. Będzie to najbardziej na północ położona radiostacja na świecie. W drugiej ekspedycji „Malygina“ wezmą udział uczeni i turyści zagraniczni.

Tajemniczy wypadek.

Berlin. (PAT). Na linii kolejowej Berlin-Zbąszyn znaleziono dziś rano obok toru zwłoki kupca żydowskiego N. Jorku, Samuela Talmanna, który jechał z Ameryki do rodzinnego miasta Białegostoku. Dotychczas nie ustalono ustalić czy Talmann wypadł z wagonu wskutek nieostrożności, czy też padł ofiarą napadu rabunkowego. Prasa niemiecka przypomina, że w ciągu ubiegłego półroczia wydarzył się już piąty wypadek tego rodzaju tajemniczej śmierci pasażera pociągu pośpiesznego na odcinku, wiodącym z Berlina do granicy polskiej.

Mjr. dr. M. ALBINSKI-AJAKS.

Raznodzieja zmarłychwstającej i zmarłychwstałej Polski.

O Księdzu-Biskupie dr. Władysławie Bandurskim w rocznicę Czynu legionowego.

(Dokończenie.)

O obowiązkach: „Wyrzec się szczęścia a myśleć o obowiązku, serce zastąpić sumieniem, — to dobrowolne męczeństwo szlachetnych dusz... Silny, charakter polega na takiej niepodległości.

Co świat myśli o nas, to jest jego rzeczą. Jeśli chce nas postawić na należnym miejscu dopiero po naszym zgonie, albo i nigdy — ma do tego prawo. Naszem prawem jest działać, jak by Ojczyzna była wdzięczna, świat był sprawiedliwym, opinia przenikliwą, ży cie uczciwym a ludzie dobrymi... „Nieszczęsny, upadły, ginący w pohańbieniu jest ten naród, którego synowie nie rozumieją obowiązku wielkiej służby i nie wiedzą, iż trzeba im być w rzeczach, wiodących do służby narodowej”.

Potęgi twórcze: „Na czas próby, klęsk i doświadczeń, dwie są potęgi twórcze: miłość i wytrwałość.

O bohaterach i męczennikach: „Gdyby wielkie drogi, wiodące do szczęścia były łatwe do zdobycia, nie znalazby ludzkość imion męczenników i bohaterów”.

Zgoda: „O! zaiste bogaczem nad inne narody byłby wtedy ten kraj, gdy by miał serc miliony splecionych w jedno koło, wyzwolonych z owych wad, które wtrąciły w grób Polskę i usłały drogę do trjumu wrogów”.

„...We wszystkim, co czynimy, miejmy uwagę na to zwróconą, ażeby splateć i jednoczyć, a nigdy nie rozdzierać i nie rwać”.

Strażnicy ognia: „Działanie latarni morskiej jest nadewszystko bezinteresowne:

Oświeca nie w celu sprowadzenia ku sobie, często oddala nawet i odpycha, świecąc tylko dla ratowania bliźnich i kierowania nimi. Na olbrzymich kolumnach, o które rozbijają się nieustannie fale morskie, kędy się ciągle rozlega echo skarg i wściekłości oceanu, polecono ludziom świecić i utrzymywać ogień. To są strażnicy ognia... Rola utrzymujących opiekunów czy ogień na owych strażnicach rozrzuconych po brzegach, jest ważna i szczytna. Rozdając światło, rozdają i życie... Czem latarnie morskie dla żeglujących po morzu, tem bohaterzy

walczący o wolność dla ludu niewoli”.

Roda k ó w s ł o w a: „Ciężej, a niżeli kule wroga ranią was rodaków słowa. Głębiej niż bagnety moskiewskie, kaleczą was uwagi i spostrzeżenia tych przyjaciół, którzy chcą udowodnić, iż obroza lżejsza jest od kajdan, a ten, który koryto da pełne, lepszym jest przyjacielem od innych, znających nietylko żer i picie”.

Zyczenia szczęścia: „Bądźcie szczęśliwi w wytrwaniu dalszem w mocy nieugiętego hartu... w obronie najświętszych praw narodu... w mocowanie się potęg nierównych, a jednak nie wygrywających siłą ilości, lecz jakości żołnierza... Bądźcie szczęśliwi w tej godności dusz i serc”.

O Pilsudskim: „Jedno znać chce: Czyn, Czyn twardy i nieugięty! Takie a nie inne hasło podjął Wódz dzisiejszego pokolenia, idącego w świat wolności, twórca żołnierskiego Czynu i rycerskiej Mocy. Patrząc na leniwe, gnuśne i ospałe w niewolniczych pętach gnijące społeczeństwo polskie zapragnął, aby pierś polska stała się twardą i nieugiętą, a polskiego gdy kształtował żołnierza, wołał niejako do każdego rodaka: „Woskową pierś przerób w kształt żelaznej tarczy”.

O Bohaterach: „...Bohater musi być, jeśli Polska ma żyć — a bohaterem tym ma być każdy z nas.

O wychowaniu dzieci: „Mówcie dzieciom i młodzieży naszej, że gdy tyle dzielnych Synów poległo na polu chwały, oni mają się przygotować do przyszłej ojczystej służby przez umiłowanie pracy, przez wyrobienie w sobie dzielności charakteru i

hartu ducha, by godnie zastąpić tych, których już nie masz na nowych posterunkach”.

Bezimienni siewcy: „...Wystąpią bezimienni siewcy, rzucający bez ustannie pełnemi rękami ziarna na przyszele zbioru... wszyscy, których dusza jest wzniosła, którzy rozumieją pożytek i wielkość spełnionego obowiązku nie w celach zysku albo ambicji, nie w nadziei zdobycia oklasków i bogactwa...ci wszyscy wreszcie, którzy pojęli piękność wyrzeczenia się, użyteczność zaporcia, poświęcenia, ofiary i cierpliwości. A wszyscy oni wyznawcy i męczennicy idei wzniosłych i szczytnych, wiodących ludzkość na wyżyny”.

Nowa ustawa walki ze złem: „Rodacy! Gdybyście wy mieli serca, pełne prawości, wybyście nie przyjmowali biernie, uległe, wymijające tych wszystkich podłych czynów, któremi się plami naród! Wybyście już dawno znaleźli sposób na tępienie pychy, wyniosłości, zarozumiałości, pogardy dla innych, gonitwy za blichotrem, wybyście umieli potępić szlachetnie, rozumnie i bohatersko siebie samych, swoich czynów i braci skarcić i upomnieć i do upamiętania doprowadzić! Wybyście stali się twórcami nowej ustawy sprawiedliwość — walki ze złem!”

O budowie wewnętrznego ładu: „I oto widzimy znów Polskę, kiedy chowa miecz wyszczerbiony, kiedy z lat walk i krwi przechodzi w dobę budowania wewnętrznego pokoju i ładu, kiedy nie z wrogiem, lecz z samą sobą toczy okrutną walkę! Jako jednostka tem więcej się umoralnia i

Dymisja nadprezydenta Prus Wschodnich.

Berlin. (PAT.) Rząd pruski przyjął dymisję nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej Ziehra, przenosząc go w stan spoczynku z dniem 1 października b. r.

Kiedy zostało zniszczone Jerycho?

Biblia opowiada, że Żydzi, podczas swego powrotu do Ziemi Obiecanej, zniszczyli mury Jerycho dźwiękami trąb. Badaczy naszych czasów nie zadowalają jednak podobne twierdzenia i potrzebują oni dowodów naukowych, zdobytych przez siebie zapomocą łopaty.

Otóż, według wyników prac archeologicznych prof. Garstanga, zniszczenie starożytnej tej fortecy nastąpiło w innych warunkach i znacznie wcześniej, a mianowicie około 2000 lat przed Chr., czyli datuje się z epoki brązu.

W owych czasach miasto było otoczone jedynym murem z surowego kamienia. Miasto zajmowało przestrzeń około 3-ch ha kw. Poza murem wzdłuż muru prowadził wał obronny. Dotychczas jeszcze można zauważyć resztki potężnej wieży, która broniła bramy wjazdowej. Poza murem znaleziono rzeźbę, przedstawiającą głowę byka i okazującą silne wpływy babilońskie, oraz grób, pochodzący z tegoż czasu i zawierający 800 skarabeuszów (monet egipskich). Z czasem miasto Jerycho rozszerzyło się, pokrywając 4-5 ha. Zaszło to w okresie 1800—1600 lat przed Chr.

W czasach późniejszych miasto zaczęło upadać i mieszkańcy zamknęli się z powrotem za dawnym murem. Zapomocą zarządzeń drakońskich, faraonowie, którzy uprowadzili Żydów w niewolę egipską, starali się przeskadać powrotowi ludności do opustoszałych miejsc. Z końcem jednak panowania Hyksosów Żydzi zaczęli napływać coraz więcej do kraju, jak również i do Jerycho. Okres ten przypada na XV stulecie.

Najdokładniejszą wiadomość o czasach późniejszych a zwłaszcza o dacie zniszczenia Jerycho, dostarcza odkrycie i zbadanie 25-ciu grobów, w których już nie znaleziono żadnych skarabeuszów. Okoliczność ta świadczy o całkowitym zaniku życia w Jerycho. Epoka ta przypada na czas 1411—1375 r. przed Chr. Ponieważ zachowały się wyraźne ślady zrujnowania miasta przez wielki pożar i przemoc, nasuwa się samo przez się rozwiązanie zagadki zniszczenia Jerycho.

Prawie dwa stulecia leżało miasto w gruzach; dopiero około 1200 r. dają się zauważyć ślady odrodzenia. Jednak odbudowa zewnętrznych murów miasta zaszła trzy stulecia później, mianowicie około 900 r. Następnie po czasie aż do epoki bizantyjskiej.

Naogół można twierdzić, a to na podstawie prac archeologicznych, że zniszczenie Jerycho niema nic wspólnego z opuszczeniem przez Żydów Egiptu, a jeszcze mniej z dźwiękami trąb Hebrajczyków.

wywyższa nad tłum, im więcej pracuje nad zwalczaniem swych własnych wad, zanim zacznie zwalczać wady tłum, tak naród tem wyżej staje wśród innych narodów, im pilniej i skrzętniej chce siebie podnieść w wewnętrznych ustroju, chce dźwignąć, uszczęśliwić i sobą cały świat zadziwić.

Przy dokonywaniu wyboru staje się przed nielada jakim zadaniem: poprostu chciałoby się przytoczyć niemal wszystko. W pierwszym okresie swojej twórczości kaznodziejskiej, ks. biskup dr. Bandurski wiele myśli i uwag poświęca zagadnieniu najbardziej niepokojącemu: zagadnieniu niewoli i uczuciom destrukcyjnym, jakie ona wywołuje w psychice społeczeństwa. Znajdziemy tu wiele „złoty myśli“ o niewoli, o jej „trądzie ducha“, o bojaźni i pesymizmie, o mamidlach, o „jadowitym gadzie“, o uczuciu wstrętu, o „słabości ducha“. Przewiduje w tym okresie już „Nowe Życie“, wierząc w „Cud zmartwychwstania“, głosi o Cynie, o odrodzeniu, o „szkole charakterów“ i o służbie żołnierskiej, widząc jej najpiękniejszy wyraz w służbie legionowej na froncie w okopach.

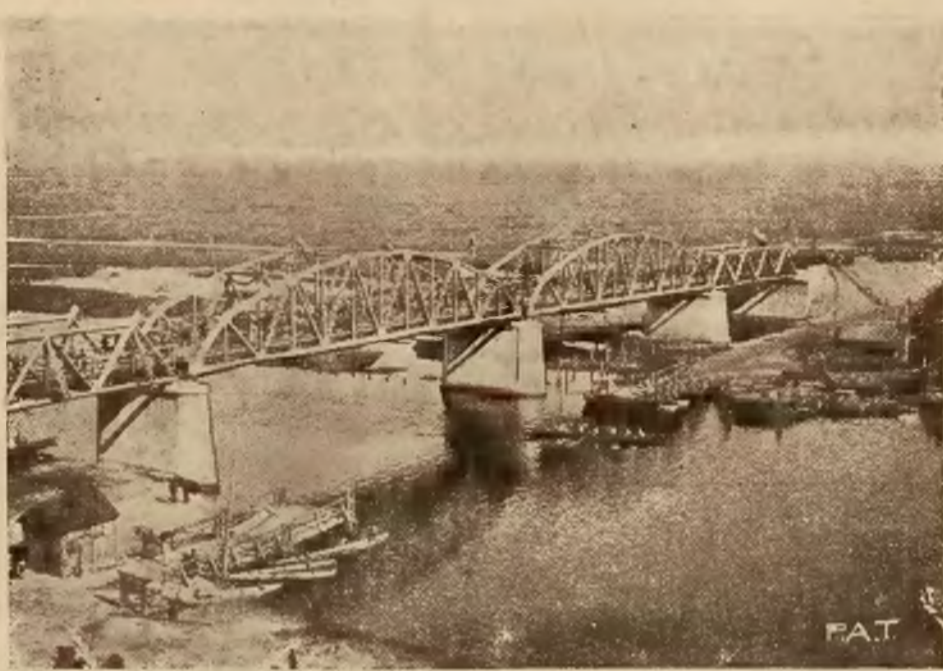
I znowu płyną najpotężniejsze, najzdrowsze, najradośniejsze myśli o „potężnym duchu niepodległości“, o „twórczym duchu miłości“, o „wielkości narodu“, o „kruczości trjumfu nad nieładem Polski“. Jego „pracownicy i robotnicy polscy“ to hetman Żółkiewski, który chciał, by „grób jego był kopcem Rzeczypospolitej granic“, by „wiek potomny wzbudzał do pomnożenia ich“, to Kościuszko, który „mierzył ludzi... wedle ich sił duchowych i cnót moral-

Wielki pożar w Chicago.

Chicago. (PAT.) W południowo-zachodnim Chicago wybuchł olbrzymi pożar w składach zboża, w których znajdują się miliony cetnarów ziarna. Ogień zniszczył również częściowo rzeźnię chicagowskie. W płomieniach zginęło 4.500 sztuk bydła. W akcji ratunkowej wzięły udział

wszystkie oddziały straży ogniowej. Setki strażaków walczyły w zagrożonej dzielnicy z płomieniami, ustępując przed rozszerzającym się pożarem. Angielscy korespondenci oceniają straty dotychczasowe na 2.400 tysięcy funtów szterlingów.

Nowy most drogowy na Polesiu.



Podajemy fotografię świeżo otwartego mostu drogowego przez rzekę Pinę. Most ten zbudowany na terenie bagnistym, ma 133 m. długości i stanowi piękny okaz polskiego mostownictwa.

Prasa a wojna.

Przyczynę do dziejów cenzury austriackiej podczas wojny światowej.

Z okazji 18-tej rocznicy wybuchu wojny światowej ogłosił referent prasowy w austriackim ministerstwie wojny, płk. Emil Seelinger, swoje wspomnienia, z których dowiadujemy się, jak ciasnym i krótkowzrocznym było austriackie A. O. K. (Armeekorps-Ober-Kommando), wydając drakońskie przepisy w sprawie komentowania przez prasę operacji wojennych.

Oficer ów powiada:

„Z początkiem sierpnia 1914 r. przywołał mnie do siebie minister wojny, mówiąc: „Naczelnym redaktor pew-

nego wiedeńskiego pisma, dla armii bezwzględnie lojalnego, prosił mnie o przydzielenie mu biegłego oficera, któryby zechciał codziennie dla jego pisma dostarczyć komentarzy o przebiegu operacji na frontach. Przenaczyłem do tego pana.“

Felen zapłała zabrałem się do pracy. Ale okazało się, że była to tylko męka!... Także i mnie przesładowała „c. k.“ cenzura. Kneblowała nie tylko wszystkie „cywilne“ pisma, ale także i mnie, oficjalnego komentatora operacji wojennych. Nawet najniewinniejsze artykuły padały ofiarą czerwonego ołówka, wobec czego zmieniało się zupełnie ich znaczenie. — Szczególnie za kazane były trzy słowa: **Kłęska, straty, odwroty!**...

Od końca lipca 1914 roku przez przeciąg 52 miesięcy, **nie wolno było w prasie austriackiej bezwzględnie wymieniać tych trzech słów.** Zamiast nich wynalazł cenzurujący Olimp swe stereotypowe słowo, brzmiące: „przegrupowanie“.

Gdy główna twierdza austriacka, Przemysł wpadła w ręce Moskali wraz z całą armją oraz materiałem wojennym, wydało A. O. K. cenzurze specjalny nakaz, ażeby gazety o tem wogóle nie pisały, a w najgorszym wypadku ku nadmienianiu chyba tylko, że Przemysł i tak nie posiadał żadnej wartości strategicznej. O ile sobie przypominam, pisałem wówczas z zaciśniętymi zębami o położeniu na froncie w... Mezopotamji...

Rozumie się, że ta polityka strusia wywołała ostre protesty bezpośrednio zainteresowanych kłęską przemysłą, a także i na innych frontach, o to tem bardziej, że samowola cenzury odnosiła się jedynie do prasy austriackiej, podczas gdy gazety węgierskie pisały bez ogródek o wszystkim.

Także i w Niemczech podlegała prasa w czasie wojny jaknajostrejszej cenzurze, jakkolwiek niemiecki następca tronu ukuł wówczas swe słynne zdanie, że „Prasa jest szóstą potęgą“.

Dzięki tak ciasnym horyzontom rządów mocarstw centralnych, wzrósł wpływ prasy koalicyjnej, której **prawdomówność stała się równocześnie potężnym czynnikiem propagandowym.**

W rocznicę 6-go sierpnia.

Uroczystości strzeleckie, związane z rocznicą wyruszenia w pole pierwszej kadrowki Legionowej, których punktem kulminacyjnym są ćwiczenia na przestrzeni Lwów - Kulików - Żółkiew, rozpoczęły się wczoraj uroczystym capstrzykiem na pl. św. Ducha. Przed odwachem zgromadziły się o godz. 20 orkiestry wojskowe i cywilne i następnie przemarszerowały przez miasto z lampionami. Towarzyszyły im tłumy publiczności.

Nabożeństwo za dusze Legionistów.

Ku uczczeniu rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki strzeleckiej w pole i rozpoczęcia bojów Legionowych, odbyło się dziś o godz. 10 w bazylice metropolitalnej uroczyste Nabożeństwo za dusze poległych i zmarłych Legionistów, Strzelców i Peowików.

Mszę św. z powodu święta kościelnego Przemienienia Pańskiego odprawiono w kolorze białym. W kościele obecni byli: wicewojewoda Dychdalewicz, insp. armji gen. Römmel, gen. Czuma wraz z licznym sztabem oficerskim, prez. dyr. kol. Wiktor, star. grodzki Klimow, star. pow. lwow. Eckhardt, prez. miasta Drojanowski z wiceprez. dr. Stroniskim i Irzykiem, oraz inni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, delegacje stowarzyszeń: Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Związku Obrońców Lwowa i innych ze sztandarami, delegacje podoficerskie i żołnierskie, kompanja honorowa Strzelców i wiele publiczności.

Po Nabożeństwie, w czasie którego chór wykonał szereg utworów wokalnych, wszyscy obecni odśpiewali hymn „Boże, coś Polskę“.

Uruchomienie tartaków rządowych w Małopolsce Wschodniej.

Szereg tartaków rządowych w Małopolsce Wschodniej pozostawało dotychczas w rękach dzierżawców co do których władze miały poważne zastrzeżenia, orjentując się po wynikach gospodarki. Ostatnio przedsiębiorcy walczyli z brakiem kapitałów obrotowych i w konsekwencji ogromna ilość robotników straciła pracę, gdyż przedsiębiorcy stopniowo redukowali cały aparat robotniczy.

Obecnie — jak się dowiaduje Agencja „Wschód“ — naczelna dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie postanowiła tartaki te uruchomić i przeznaczyła na to bardzo poważne sumy, które zasilą również pośrednio życie gospodarcze w Małopolsce Wschodniej.

W najbliższym czasie uruchomione będą tartaki w Delatynie, Bolechowie i Wygodzie.

W każdym z powyższych tartaków znajdzie pracę po kilkuset robotników z najbliższej okolicy, którzy dotychczas byli zwolnieni. Według dyspozycji władz kierujących, tartaki te będą uruchomione najpóźniej dnia 1 października b. r., a obecnie już czynione są przygotowania dla uruchomienia maszyn i innych urządzeń technicznych.

Równocześnie zapadła decyzja o budowaniu tartaku rządowego w Worochcie i przywróceniu urządzeń tartacznych do stanu przed wielkim pożarem, który niedawno tartak ten zniszczył. Odbudowa prowadzona jest w ten sposób, że cała kampanja drzewa w tartaku Worochta w r. 1932-33 będzie przeprowadzona w pełnych rozmiarach.

KRONIKA

Sierpień

6

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. P. Pańskie

Gr.-kat. Chrystyna

Wschód słońca g 8 m 56
Zachód . g 19 m 31

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Przedstawienia zawieszono.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Przedstawienia zawieszono.

CO WYSWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Pogarda śmierci“ i „Podróż neokolo świata“.

ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięto.

Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia.

CHIMERA: „Film naukowy „Tabu“.

KOPERNIK: „Na zachodzie nie było tak źle“ i „Spóźniony romans“.

MARYSIENKA: „Na zachodzie nie było tak źle“ i „Spóźniony romans“.

OAZA: „Wielka gra“.

PALACE: „Dziecko ulicy“ oraz „Trzy strzały“.

PAN: „Rozkoszna dziewczyna“ oraz „Życie i przyszłość kobiety“.

PASAZ: „Czerwona zemsta“, dwie serie razem.

PROMIEŃ: „Romans kadeta“.

SŁONCE: nieczynne.

STYLOWY: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“.

SWIT: „Na dworze króla Artura“.

Wziął „forse“ i przepadł.

Było to przed kilkoma tygodniami. W dzień słoneczny i pogodny niejaka Katarzyna Obluj, zamieszkała w Kulparkowie-leśnym, poznała przystojnego młodziana, który się jej przedstawił jako urzędnik nazwiskiem Tadeusz Bitner. Nawzajem sobie odpowiadali, wobec czego spotykali się odąd prawie codziennie. Po trzech tygodniach Bitner oświadczył się o rękę panny Katarzyny i został przyjęty. Potem jednak Bitner pod przyrzeczeniem ożenku wyłudził u Oblujówny kwotę 545 zł. i od tego czasu miłość jego tak dalece stopniała, że nie pokazywał się więcej w domu Katarzyny. W dniu wczorajszym panna Oblujówna zjawiała się w policji, prosząc o wdrożenie dochodzeń w tej sprawie, ileż chodzi jej już nie tyle o niewiernego Tomasza, ile o pieniądze. Uczyniono zadość jej prośbie.

Okradziony na dworcu.

Niezwykłą, a w każdym razie niecodzienną przygodę miał wczoraj na Dworcu Głównym p. Michał Ługowski, zamieszkały przy ulicy Nabelaka 43, który zamierzał wyjechać do Krakowa. W chwili wsiadania do pociągu krakowskiego, jakiś osobnik wyciągnął mu niespostrzeżenie z kieszeni marynarki portfel, zawierający dokumenty osobiste i gotówkę w kwocie 1.910 zł. Wobec tak nieoczekiwanego obrotu sprawy, Ługowski nie wyjechał ze Lwowa, lecz wspólnie z policją poszukuje sprawcy tej dotkliwej dlań kradzieży.

Żywa pochodnia.

W mieszkaniu przy ul. Niemcewicza 32 wydarzył się wstrząsający wypadek, wywołany nieostrożnym obchodzeniem się z primusem. Około godziny 8 rano służąca Helena Pelczerońska w czasie nalewania benzyny do primusa obchodziła się tak nieostrożnie z benzyną, iż wywołała jej wybuch. Pelczerońska doznała ciężkiego poparzenia na całym ciele, płonąca bowiem benzyna oblała całą jej odzież. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, która ugasiła pożar oraz Pogotowie Ratunkowe, które poparzoną służącą w ciężkim stanie przewiozło do szpitala powszechnego.

Wypadek samochodowy.

Autodorożka nr. 91341, prowadzona przez szofera Władysława Słowiaka, najechała wczoraj wieczorem na ul. Słonecznej na przechodzącego przez jezdnię Aleksandra Majchrowicza (ul. Kazimierzowska l. 24), który upadł na bruk i doznał potłuczenia lewego boku i prawej nogi.

Samobójstwa.

Znów kronika Pogotowia Ratunkowego notuje wypadek zamachu samobójczego. O godzinie 7 wieczorem na Wysokim Zamku targnęła się na życie Róża Eichel, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej l. 35. Desperatka w zamiarze samobójczym wypila większą ilość lysolu i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Powód bliżej nieznany.

Falszerze monet pod kluczem.

Po dłuższej obserwacji, funkcjonariusze Wydziału śledczego dokonali wczoraj aresztowania szajki, która zajmowała się falszowaniem 2-złotówek. Do aresztów odstawiona została Franciszka Kuśnierz i mąż jej Jan, zamieszkał przy ul. Leśnej l. 4, Jan Włoch oraz Tomasz Balicki, liczący 21 lat.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich.

Otwarta obecnie wystawa dzieł Edwarda Wittiga jednego z najznakomitszych rzeźbiarzy dzisiejszej doby, artysty, którego twórczość należy zaliczyć do najświetniejszych przejawów sztuki polskiej, wzbudziła niezwykle żywe zainteresowanie w kulturalnych sferach naszego miasta. Krytyka artystyczna, wyczerpująco w szeregu artykułów omawiając wystawę Wittiga, wyraziła swój pogląd o niej w słowach najwyższego uznania. Również wystawa „Nowej Generacji“, ogólnopolskiego zrzeszenia artystów-malarzy w formie i wyrazie swej sztuki nawskroś współczesnych, otwarta równocześnie, przedstawia się niezwykle okazale, zaznajamiając publiczność naszą z twórczością wielu artystów, którzy dotychczas we Lwowie dzieł swych nie wystawiali.

Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 19 wieczorem.



Czarujący wdzięk młodości

subtelna i czysta cera to marzenie każdej pani.

Używaj stale

kremu i mydła

HERBA

a zachwycisz wszystkich!.....

Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!

Krem „Herba“ jest do nabycia już od Zł. —90.

Przed likwidacją strajku pracowników gminnych.

Drugi dzień strajku pracowników komunalnych m. Lwowa minął pod znakiem spokoju. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie, aczkolwiek w godzinach południowych można było wyczuć wbitnie ugodowy nastrój wśród rzesz robotniczych.

Lwów pozostawał drugi dzień bez tramwajów, co przyczyniło się do zwiększenia ruchu taksówek, autobusów prywatnych i dorożek konnych. Automatycznie wzrosła liczba przechodniów śpieszących do biur i warsztatów pracy. Okoliczność, że brak tramwajów nie daje się specjalnie we znaki mieszkańcom sprzyja fakt, że strajk przypadł na okres letni, oraz w czasie wakacji szkolnych. Dopływ prądu elektrycznego, gazu i wody trwał bez przerwy i trwa.

W porze przedpołudniowej uruchomiono z placu Marjackiego autobusy prywatne, które kursują na dworzec za opłatą 80 gr. od osoby. Na linii tej kursowały także specjalne taksówki, które zniżyły ceny jazdy.

Przez cały dzień praca w najważniejszych dla życia miasta instytucjach użyteczności publicznej odbywała się bez przerwy i bez przeszkód. Elektryczność funkcjonowała normalnie dzięki współpracy inżynierów, wermistrzów i wojskowych oddziałów technicznych. W ciągu przedpołudnia strajkujący zbierali się kilkakrotnie w większych i mniejszych grupkach na ul. Ormiańskiej i Rutowskiego, gdzie rezyduje komitet strajkujący.

W godzinach porannych wszyscy wiceprezydenci miasta, a więc dr. Stroński, Irzyk i Chajęs udali się na inspekcję Zakładów miejskich. Wiceprezydenci skontrolowali wszystkie przedsiębiorstwa, stwierdzając, że mimo strajku odbywa się w nich niemal normalna praca.

Straż pożarna nie strajkowała i nie strajkuje, gdyż wedle regulaminu straży pożarnej, nie wolno strażakom należeć do żadnego związku, a tylko do Związku Straży pożarnej.

W godzinach popołudniowych można było zauważyć, że część strajkują-

cych robotników chętnie powróciłaby do pracy, przyczem wpłynął na to fakt, iż najważniejsze instytucje miejskie — prócz tramwajów — funkcjonują normalnie. Jakkolwiek wśród strajkujących przejawia się zdecydowana wola zmierzająca do utrzymania dotychczasowych zdobyczy na polu plac, to jednak z drugiej strony niezwykle uświadomione rzesze lwowskich pracowników gminnych zdają sobie coraz jaśniej sprawę z niepopularnością kontynuowania strajku.

W godzinach południowych też powróciło do pracy wielu robotników. Np. do Zakładów wodociagowych powróciło 210 robotników, w Zakładzie aprowizacyjnym pracuje 120 robotników, w Betoniarńi strajkuje zaledwie 6 robotników. W Gazowni poprawiła się w ciągu dnia sytuacja tak dalece, że już w dniu dzisiejszym można będzie uruchomić dział instalacyjny.

O godz. 3 popołudniu zgłosiła się u wicewojewody Dychdalewicza delegacja strajkujących robotników z prośbą o audjencję. Delegacja została przyjęta. W czasie konferencji delegacja prosiła p. wicewojewodę o umożliwienie strajkującym nawiązania pertraktacji z Prezydium miasta. W odpowiedzi p. wicewojewoda obiecał delegacji nawiązanie kontaktu z Magistratem i umożliwienie dalszych rokowań.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się dziś w południe w Ratuszu konferencja między delegatami robotników strajkujących a Prezydentem miasta p. Drojanowskim. Konferencja ta dojdzie do skutku dzięki wstawiennictwu wicewojewody Dychdalewicza, który stara się za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia.

Wobec tendencji ugodowej obu stron spodziewać się należy, że konferencja w Ratuszu przyniesie pomyślne rezultaty. Wyniki konferencji przedstawione będą nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu robotników, które odbędzie się dziś wieczorem w sali Teatru Rozmaitości. Możliwe jest, że walne zgromadzenie zadecyduje natychmiastowe przerwaniu strajku.

Nowe ceny pieczywa.

Cech mistrzów piekarzy we Lwowie zawiadania niniejszem, że z dniem 8 sierpnia br., tj. od poniedziałku obowiązują następujące ceny pieczywa:

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego wynosi w piekarni 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 27 gr., w sklepie lub na straganie 29 gr.

Cena 1 kg. chleba pszenno-żytniego tzw. luksusowego wynosi w piekarni 46 gr., w sklepie lub na straganie 48 gr.

Ceny bułek pozostają bez zmian.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Archidiecezjalna Liga Katolicka we Lwowie urządza pielgrzymkę do Częstochowy na serię nabożeństw, które się tam odbędą w dniach 25 i 26 sierpnia br. Koszt podróży dla uczestników pielgrzymki ze Lwowa do Częstochowy i z powrotem trzecią klasą, pociągami specjalnymi, przyspieszonymi, wyniesie 21 zł. od osoby, a wyjazd jest projektowany 24 bm. wieczorem. Dla uczestników pielgrzymki zabezpieczono w Częstochowie bezpłatne noclegi, lub też tanie platne kwatery. Zapisy do udziału w pielgrzymce przyjmują przynależne urzędy parafjalne, które wydadzą także karty uczestnictwa z dokładnymi datami odjazdu pociągu ze Lwowa i z Częstochowy.

Urzędy parafjalne poza Lwowem, chcące wyprawić swoich parafjan pociągami pielgrzymkowym ze Lwowa, powinny przedłożyć spisy pielgrzymów, oraz zebraną kwotę na podróż do Zarządu Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej we Lwowie, ul. Fredry nr. 3, najpóźniej do 11 bm. włącznie, poczem otrzymają wskazówki co do czasu i miejsca zbornego we Lwowie.

KRAJOWA

RÓWNE. Potworna dzieciobójczyni przed sądem. Przed sądem okręgowym w Równem odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniej Aleksandrze Szpak, oskarżonej o zabójstwo własnych dzieci. Mając lat 14, oskarżona pierwsze swoje dziecko zakopala żywcem, w 15-tym roku życia dziecko utopiła, a gdy licząc lat 16 urodziła trzecie dziecko, rzuciła je psom na pożarcie. Oskarżona w drugim roku życia straciła rodziców i bezdomna tułała się po wsiach, stając się ofiarą różnych zwyrodnialców. Sąd, uwzględniając niski poziom umysłowy oskarżonej, skazał ją na dwa lata więzienia.

STANISŁAWÓW. Morderstwo. Na drodze powiatowej między Dzwiniaczem a Nadworną znaleziony został ciężko pobity przez nieznanych sprawców Fedor Kniaziewicz z Porohów na swoim wozie, którym powracał ze Stanisławowa. Denata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Nadworniej. Stwierdzono brak odciernej przez sprawców torby, co wskazuje na rabunek. Dochodzenia w toku.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej — „Franciszka-Józefa“ Zadać w aptekach.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Gdzie się podziały pieniądze?

Obrazy Rubensa, Van Dycka, Rembrandta bez nabywców.

W Anglii, w zamku swoim Ecclesale pod Sheffieldem, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru bogaty przemysłowiec p. R. Kuehnrich, właściciel fabryki maszyn. Kuehnrich cieszył się opinią znawcy dzieł sztuki i zbierał zapalczywie i skupował obrazy wielkich mistrzów, których posiadał wielką i cenną galerję w Ecclesale. Na skompletowanie swych zbiorów wydał przemysłowiec ogromne sumy. Bliscy jego znajomi i przyjaciele opowiadali, że Kuehnrich odebrał sobie życie ze zmartwienia, przekonawszy się, że wobec kryzysu jego cenne zbiory straciły na wartości.

Faktem jest, że gdy po zgonie jego wystawiono na licytację zbiory w Ecclesale, wynik aukcji potwierdził zupełnie przypuszczenia, jakie kursowały wśród otoczenia przemysłowca.

Aczkolwiek na licytację zjawili się w Ecclesale blisko 200 kunsthaendlerów z Londynu i zagranicy, najcenniejsze arcydzieła sztuki malarskiej nie znalazły nabywców, a to co sprzedano — sprzedano za śmiesznie niską cenę. Nie znalazł się np. nabywca na słynny obraz Th. Lawrence'a „Dama z dwojgiem dziećmi“, ubezpieczony na sumę 2,500 funtów. Najwyższą cenę, jaką osiągnął obraz Rubensa była suma — 35 funtów! Corregio i Van Dyck osiągnęli po 20 funtów! Ogólna zaś suma, za jaką sprzedano zgorą 200 obrazów najznakomitszych mistrzów Odrodzenia włoskiego i Holendrów z Rembrandtem na czele, dosięgła 1.00 funtów. Taką sumą płacił często Kuehnrich za jeden obraz, nabyty do swoich zbiorów za dobrych czasów.

Publiczne szkoły powszechne.

Na terenie całej Polski znajdowało się ogółem w ubiegłym roku szkolnym 25.446 publicznych szkół powszechnych, w których pobierało naukę 4.113.341 uczniów.

Z ogólnej liczby szkół 2.010 przypada na miasta, 23.436 zaś na wieś. — W publicznych szkołach powszechnych miejskich pobierało naukę 1.022.143 uczniów, w wiejskich zaś 3.091.198.

W Warszawie istniało 125 publicznych szkół powszechnych, posiadających 92.889 uczniów.

Jak głęboko musi sięgać kryzys, jeżeli obrazy mistrzów zajmujących poczesne miejsce w galerjach i muzeach światowych, osiągają na licytacji sumę, za którą nie kupi się motocyklu dobrej marki.

Or. między okresem „prosperity“ a obec-

Nietakt uczonego niemieckiego.

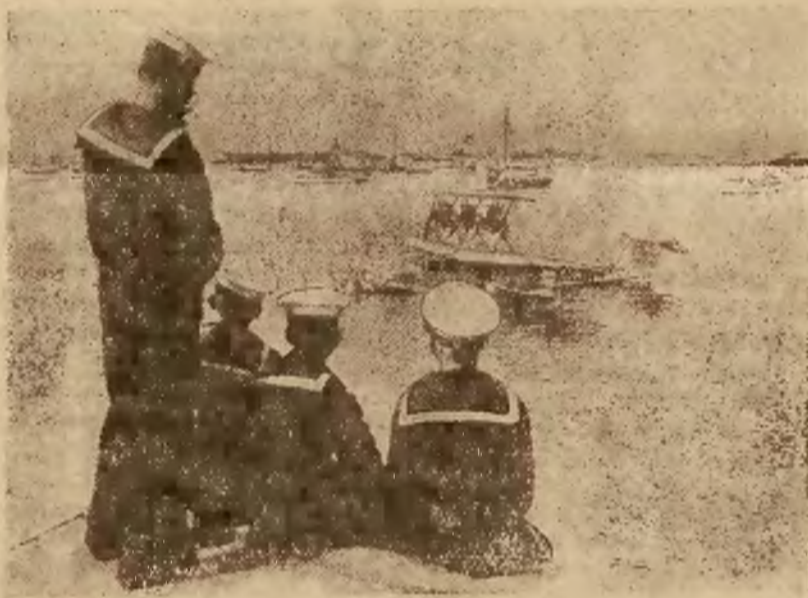
W „Journal des Débats“, znajdujemy następujący opis nietaktu, jakiego się dopuścił uczonego niemieckiego. Działo się to w Estonji, w Tartu (Dorpacie), gdzie obchodzono właśnie uroczystości trzecie rocznicę założenia uniwersytetu, utworzonego przez króla Gustawa Adolfa aktem z dnia 30 sierpnia 1632. Na uroczystość tę przybyło wielu uczonych zagranicznych, wśród nich następcą tronu szwedzkiego, liczną delegacją francuską, oraz delegacja niemiecka, na której czele stał rektor uniwersytetu królewskiego, znany ogólnie jako szef propagandy pangermańskiej w krajach bałtyckich.

Gdy przyszło do uroczystych przemówień w auli uniwersyteckiej, rektor królewski rozpoczął pompatyczną i bardzo długą mowę, naturalnie po niemiecku, w której zwrócił się do księcia szwedzkiego i rektora Uniwersytetu w Tartu, lekceważąc zupełnie obecność przedstawicieli rządu

estońskiego; używał konsekwentnie nazwy Dorpat, równie znienawidzonej w Tartu, jak nazwa Jurjew, którą znów Rosjanie nadal temu miastu; nie wymienił ani razu nazwy Estonja i słał dobrodziejstwa uniwersytetu, który przedstawił jako fortecę ducha niemieckiego na Wschodzie, co wywołało znów smutne wspomnienia uniwersytetu niemieckiego z czasów okupacji niemieckiej z r. 1918.

Oburzeni tem wszystkim studenci estońscy, jedynie ze względu na poważną chwilę, wstrzymali się, by nie przerwać tej mowy aroganckiej. Gdy jednak następnie szef delegacji francuskiej w zręczny sposób podkreślił, jak się we Francji rozumie rozszerzanie idei naukowych i ich swobodną ewolucję w każdym kraju, — przez owacyjne oklaski dowiedli studenci, że zrozumieli dyskretną aluzję do ducha propagandy niemieckiej.

W zatoce Solent.



Zatoka Solent pod Portsmouth na południu wem wybrzeżu Anglii jest punktem zbornym jachtów, udających się na doroczne regaty morskie w Cowes. Dołączają się do nich obecnie i hydroplany. — Na ilustracji naszej widzimy piękny widok zatoki Solent, na której wodach kołyszą się liczne jachty i hydroplany.

U stóp Mont Blanc.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Chamonix, w sierpniu 1932.

Dwa razy do roku ożywia się nie wielka miejscowość, położona u stóp górskich olbrzymów, dwa razy do roku jest wielki sezon w Chamonix — w ciągu najzimniejszych miesięcy zimowych i najcieplejszych letnich. W grudniu — kiedy śnieg na górach stężeje w twardą, skrzypiącą pod deskami nart powierzchnię, zjeżdżają tu ze wszystkich stron świata tłum narciarzy, w początkach lipca zaś gromady turystów niecierpliwie oczekują na stopnienie śniegu na przełęczach, aby móc rozpocząć wycieczki.

Obecnie jest tu w pełni okres gorączkowych przygotowań, wyszukiwania przewodników, pakowania plecaków, wyznaczania marszruty na mapach. Chamonix, wtulone pomiędzy granitowe bloki najwyższych szczytów alpejskich, jest punktem wyjścia dla najsmielszych wycieczek górskich. Stąd wyrusza się na Mont Blanc, Chamois, Dent du Requin, Grepon. Potężny, masywny Mont Blanc otaczający z dwóch stron dolinę, wydaje

się dzięki złudzeniu optycznemu zupełnie bliski, a mimo tego niedostępnym. Na stromym grzbiecie, obok zastygłego basenu lodowca, widać mały punkcik. To ostatnie schronisko po drodze na szczyt. A potem zarysowują się już tylko ostre zęby skalne, sterczące iglice, przysłonięte śniegiem lub świecące granitem.

Mała górską kolej elektryczna przywozi z dolin do Chamonix nie tylko wytrenowanych zawodników i alpinistów, ale i roje międzynarodowych snobów, którzy nie uprawiają żadnych sportów, stukają nabitemi gwoździami podeszwami, noszą najbardziej kolorowe szaliki i z tarasów eleganckich hoteli obserwują niebo, aby snuć przepowiednie na temat pogody. W chwilach wolnych od bridża, jeżdżą oni kolejką teleferyczną, małym wagonikiem, posuwającym się na linie przerzuconej z jednego szczytu na drugi na wysokości 3.000 m. Jeszcze wyżej zawozi ich samolot-taksówka, który krąży ponad białymi czubami szczytów, ociera się

o prostopadłe ściany turni, ginie w chmurach i znów wylatuje nad dolinę, dając najróżnorodniejszą skalę widoków i wrażeń.

W małych knajpkach miasteczka zbierają się wieczorami turyści po powrocie z wycieczek. Krążą przy winie opowiadania o niezwykle trudnych przeprawach, o nieustraszonem męstwie i harcie, o doskonałej sprawności fizycznej. Autorami tych legend są najczęściej sami bohaterowie, którzy samochwalstwem dorównują tylko niedzielnym myśliwym. Każdy z nich miał właśnie najtrudniejsze przejście do przebycia, najniebezpieczniejszą przełęcz ponad przepaścią, najbardziej stromą ścianę górską.

Prócz turystów, sportowców i wycieczkowców, prócz chorych na płuca, których umieszcza się w luksusowych sanatoriach, przyjeżdżają do Chamonix ludzie, nie należący do żadnej z tych kategorii. Jedynym celem ich podróży jest zobaczenie szczytu Mont Blanc, śnieżnobiałego olbrzyma. Czekać czasem na to parę dni, bo Mont Blanc pokazuje się rzadko i wylania niespodzianie z mgieł, otaczających go nawet podczas pięknej pogody. A potem dziwacy ci odjeżdżają, unosząc niezapomniane wrażenie. M. C.

Koszty żywności w miastach.

W ostatnich latach nastąpił w stosunku do okresu 1927 i 1928 bardzo poważny spadek cen żywności. Zniżka ta zaznaczyła się szczególnie silnie we Wschodniej Małopolsce i niektórych okręgach Wielkopolski. Różnica cen między okresem „prosperity“ a obec-

nym okresem ciężkiego kryzysu uwydatnia się najbardziej w miastach zagłębia naftowego, w których środki żywności w swoim czasie były bardzo drogie. W najwyższym bodaj stopniu obniżyły się ceny w Drohobyczu i Borysławiu, a następnie w Gnieźnie, w Pabjanicach i Baranowiczach. Najmniejszej stosunkowo niższe uległy koszty żywności w Łucku, Krakowie i Radomiu.

Wskaźniki kosztów żywności w większych miastach polskich przedstawiały się w czerwcu r. b., biorąc za podstawę rok 1927 = 100, według danych G. U. S. następująco: Warszawa: 68.1, Płock 66.7, Włocławek 62.7, Łódź 63.4, Kalisz 63.5, Pabjanice 60.8, Piotrków 63.0, Tomaszów Maz. 66.2, Kielce 66.5, Będzin 64.8, Częstochowa 64.6, Dąbrowa Górnicza 65.5, Radom 70.3, Sosnowiec 64.8, Zawiercie 65.1, Lublin 66.5, Siedlce 66.2, Zamość 62.3, Białystok 66.2, Grodno 64.7, Łomża 61.6, Wilno 64.8, Baranowice 61.8, Brześć n/Bugiem 63.7, Pińsk 63.9, Łuck 71.7, Kowel 66.1, Równe 64.7, Poznań 63.2, Bydgoszcz 64.4, Gniezno 61.5, Inowrocław 67.1, Toruń 66.7, Grudziądz 63.3, Katowice 68.8, Biesko 66.6, Królewska Huta 62.5, Kraków 71.0, Nowy Sącz 64.7, Tarnów 66.7, Lwów 65.5, Borysław 61.5, Drohobycz 60.1, Jarosław 66.8, Przemyśl 62.3, Rzeszów 65.1, Stanisławów 66.1, Kolumnyja 63.9, Stryj 68.9, Tarnopol 64.7.

Manewry francuskie.

Paryż. (PAT). Wielkie manewry armii francuskiej w r. 1932 nie będą z punktu widzenia stanu liczebnego, tak rozległe, jak zazwyczaj. Cechować je jednak będzie pogłębienie akcji motoryzacyjnej armii oraz zagadnienia materjału rzeczowego.

Poczynione będą doświadczenia, zwłaszcza co do roli, jaką w przyszłej wojnie będzie mógł odegrać zmotoryzowany sprzęt wojenny zarówno jako element wywiadowczy, jako środek komunikacji oraz źródło ognia huraganowego.

W manewrach poza zwykłymi oddziałami wojskowymi udział wezmą liczne jednostki zmotoryzowanej kawalerji, artylerji ciężkiej z traktorami oraz artylerji dalekonośnej, oddziały saperów i telegrafistów, czołgi, eskadry lotnicze, baterje służące do obrony, kompanje i szwadrony trenów automobilowych, — ogółem około 40.000 ludzi.

Manewry rozpoczną się 20-go września i trwać będą 10 dni. Przewidziane są dwa dni wypoczynku. Kierownictwo manewrow pozostaje w ręku generała Gamelin, członka Najwyższej Rady Wojennej oraz szefa sztabu generalnego armji. Obecni będą generałowie Weygand, Maurin oraz inni wyżsi oficerowie.

W kostjumie kąpielowym do autobusu lub tramwaju.

W kostjumie kąpielowym do autobusu lub tramwaju wsiadają mieszkańcy i mieszkanki Hagi, którzy udają się do położonego o pół godziny drogi od stolicy Holandji wielkiego kąpieliska Scheveningen. Inowacja ta nastąpiła wskutek wielkich upałów, które dały się we znaki ludności Hagi. Popołudniu kto żyw spieszy nad morze — tak bliskie, aby się ochłodzić i zażyć rozkoszy kąpeli morskiej. Możliwość przebrania się w kostjum kąpielowy od razu w domu i nieskrępowanej jazdy w przewiewnym trykocie, odczuwana jest jako wielka ulga podczas spiekoty. Jedynie ograniczenie w liberalnej decezji stanowi rozporządzenie, wydane konduktorom autobusów i tramwajów, aby nie dopuszczali do wozów osób, które są „niedostatecznie ubrane“.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 7 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 9.30—11.55: Trans. z Komorowa pod Ostrowem Mazowiec. Święto Szkoły Podchorąż. w obec. p. Prez. Rzpl. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Trans. z Łodzi. Poranek muzyczny w wyk. orkiestry Filharmonji Łódzkiej, pod dyr. Seweryna Pietruszki. — 12.55: Trans. z Wilna. „Higiena pracy jako postulat społeczny“ wygl. prof. J. Karaffa-Korbitt. — 13.10: Trans. z Łodzi. D. c. poranku muzycznego. — 14.00: Trans. z Warszawy. „Zaczarowany świat lanów zbożowych“ wygl. dr. Kazimiera Zawistowicz. — 14.15: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Zygmunta Mossociego (bas). — 14.30: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy wygl. Witold Maringe. — 14.50: Trans. z Warszawy. Utwory skrzypcowe w wyk. Pawła Gedeonowa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Podorywki i orki jesienne“ wygl. prof. Stefan Biedrzycki. — 15.25: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki. — 15.40: Trans. z Warszawy. Radjokronika dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. J. Milewskiego. — 15.52: Trans. z Warszawy. Feljton dla dzieci starszych i młodzieży „W najdziwniejszym kinie świata“ wygl. dr. F. Burdecki. — 16.05: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45: Trans. z Warszawy. „Pilsudczy“ wygl. p. Władysława Malinowski. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Irena Gadejska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 18.00: Trans. z Warszawy. „Polski Casanova“ (z cyklu „Wielcy awanturnicy“) wygl. prof. Adam Czartkowski. — 18.20: Trans. z Ciechocinka. Koncert orkiestry wojskowej. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wilejskich. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu

na dzień następny. — 19.35: Skrzynka techniczna. Korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonji Warsz. pod d-r. Kazimierza Wilkomirskiego. Mieczysław Salecki (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 20.45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Bitwa pod Kolodziejami“ Juliusza Kaden-Bandrowskiego fragm. z pow. „Pilsudczy“. — 21.00: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 21.50: **Wiadomości sportowe.** Trans. na wszystkie stacje P. R. — 21.52: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. **Wiadomości sportowe.** — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Georges“ orkiestra pod kier. Kazimierza Englarda. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Trans. z Warszawy. **Wiadomości sportowe.** — 22.50: Trans. z Krakowa. Ze szlaku „Marszem Kadrowki“. — 22.55—23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 8 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.20: **Koncert z płyt gramofonowych.** Płyty z firmy Kaim i Syn w Lwowie, ul. Konewnika 11. — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz.

H. Butler w Polsce.

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie zamierza przybyć do Polski dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. H. Butler.

Wizyta dyr. Butlera w naszym kraju posiadać będzie niewątpliwie charakter kurtuazyjny, lecz celem jej będzie również omówienie całokształtu stosunków Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy.

kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.45: D. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“. — 16.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. Lektor Lucien Roquigny. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Adama Kapuścińskiego (fortep.) i Konrada Zelechowskiego (baryton). Akomp. Ludwik Urstein. — 18.00: Trans. z Krakowa. „Park narodowy im. Żeromskiego“ wygl. inż. Henryk Jasiński. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomia“, Orkiestra pod kier. Maksymiljana Ronezki. — 19.15: **Rozmaitości.** — 19.30: **Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.45: „Starzy i młodzi“ wygl. p. Elga Kern. — 20.00: Trans. z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych. „Cyrulik Sewiński“ Rossini'ego w wyk. zesp. teatru „La Scala“ w Mediolanie. — W przerwie trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Feljton „Szukamy prelegenta“ wygl. red. Stanisław Poraj. — 22.30: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.35: Przerwa. — 22.40: Trans. z Warszawy. **Wiadomości sportowe.** — 22.50: Trans. z Krakowa. Ze szlaku „Marszem Kadrowki“. — 22.55—23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Wolny wybór.

Pacjent siedzi na fotelu dentystycznym.

— Ile właściwie liczy pan za wyrwanie zęba? — pyta dentystę.

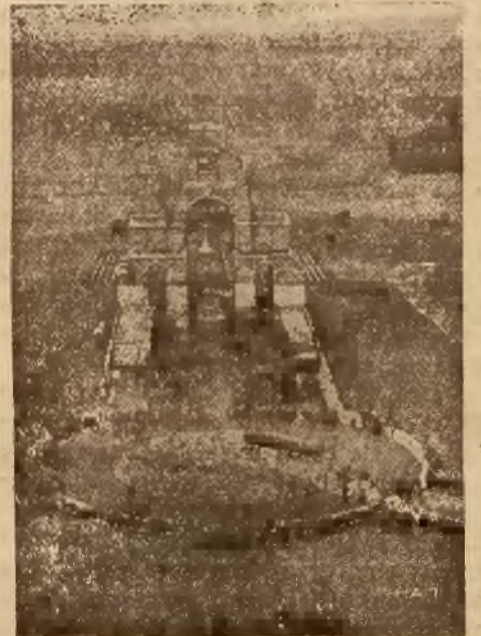
— Trzydzieści franków — odpowiada dentysta.

— Co? — woła oburzony pacjent — trzydzieści franków za zabieg, który trwa tylko parę sekund!

— Jeśli pan sobie życzy, mogę

przedłużyć dowolnie operację wyrwania zęba.

Pomnik zaginionych Anglików na polach Sommy.



Księżę Walji w obecności prezydenta Francji p. Lebruna dokonał odsłonięcia pomnika ku czci oficerów i żołnierzy brytyjskich, zaginionych w walkach nad Sommą. Na pomniku tym, wzniesionym w miejscowości Thiepval, wyrzeźbione są nazwiska 73,357 oficerów i żołnierzy, których mogił nie udało się odnaleźć. Podajemy lotniczą fotografię tego symbolicznego grobowca podczas ceremonii poświęcenia.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

XII. Nc. 326/32. Na wniosek Andrzeja Papieża w Krzywczycach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych dwóch weksli, które miały zaginąć i wyzwa się posiadaczy tych weksli, aby do dnia 60, licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożyli tut. Sądowi, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Opis weksli: 2 weksle każdy na 100 dolarów, in blanco, niewypełnione ani datą wystawienia ani płatności, opiewające pod adresem Stanisława Kosika w Łącku, a podpisane przez Stanisława i Franciszkę Kosików jako przyjmców, bez ich adresów. 4629

Sąd grodzki, Oddział XII.
Kraków, dnia 18 lipca 1932.

LICYTACJE.

E. 457/31. Edykt licytacyjny. Dnia 12 września 1932, godz. 9 odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja realności whl. 327 gminy Narajów Marji Fortuna własnej. Wartość szacunkowa 980 zł. Najniższa oferta 654 zł. 4650

Sąd grodzki.
Brzeżany, dnia 20 maja 1932.

E. 588/30. Dnia 30 września 1932, godzina 10 rano odbędzie się w Sądzie biuro Nr. 42 przymusowa licytacja dóbr Delejów obj. wyk. hipot. 70 tut. ks. grunt. dla większych posiadłości. Wartość szacunkowa 339.017 zł., najniższa oferta 226.004 zł. 66 gr. 4635

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 czerwca 1932.

E. 42/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Schajego Józefa Goldsteina, kupca w Nadwórnej. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Nuchim Ratsprecher w Nadwórnej. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 12 września 1932, godz. 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 25 sierpnia 1932. 4631

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 lipca 1932.

E. 12473/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 sierpnia 1932, godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności whl. 1168 gm. Krzywczycze (dom parterowy z sadem). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 14.943 zł. Najniższa oferta: 7.472 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4654

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 czerwca 1932.

E. 5859/28. Edykt licytacyjny. Dnia 7 września 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności 42/504 whl. 586. 21/168 whl. 64, 21/168 whl. 319, 7/5376 whl. 320, 21/336 whl. 370, 21/336 whl. 418 oraz 21/336 części whl. 5 gm. Krzywczycze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 207.48 zł., 1417.72 zł., 442.66 zł., 17.54 zł., 434.38 zł., 293.79 zł., 1418.95 zł. Najniższa oferta: 138.20 zł., 955 zł., 281.80 zł., 11.68 zł., 289.60 zł., 195.86 zł., 946 zł. Poniżej naj-

niższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4653

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 23 czerwca 1932.

E. 11588/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 sierpnia 1932 o godzinie 12 w południe odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności połowy whl. 714 (pb. z budynkami), połowy whl. 838, 2/6 części whl. 583; 7/21 whl. 195, oraz whl. 715 i 1306 gm. Jaryczów stary. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 3435 zł., 622 zł., 145.34 zł., 159.81 zł., 2149 i 753 zł. Najniższa oferta: 2290 zł., 414.66 zł., 96.88 zł., 106.54 zł., 1432.66 zł., 502 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4652

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 czerwca 1932.

E. 1858/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 sierpnia 1932 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności whl. 775 a (realność z budynkami przy ul. Równej 24) — oraz połowy z 3/48 whl. 644 gm. Zniesien. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 16.526 zł., 5.84 zł. Najniższa oferta: 11.016 zł., 5.35 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4651

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 czerwca 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. 2. Cg. 186/32. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Guzowi, wniosła Rozalja Guz z Wólki pod lasem skargę do tutejszego Sądu o zapłatę kwoty 1.357 zł. 89 gr. zpn. W sprawie tej została wyznaczona pierwsza audjencja na dzień 5 września 1932, godz. 10 w tut. Sądzie sala Nr. 43, II p. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Guza ustanawia się kuratorem Dr. Ignacego Kaltera, adwokata w Rzeszowie, którego obowiązkiem będzie zastępować kuranda dopóty, dopóki on tu się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4649

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 25 lipca 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 48/32. Otwarcie postępowania ugodowego od majątku Mosesa i Leji Feuerów, kupców w Solotwinie. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Dr. Paweł Myronowicz, adwokat w Solotwinie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 1 września 1932, godz. 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 25 sierpnia 1932. 4610

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 lipca 1932.

Sa 46/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Anny Nachwalger, kupcowej w Stanisławowie. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Szewach Akstmajer w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 1 września 1932, godz. 11 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 25 sierpnia 1932. 4632

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 lipca 1932.

Sa 45/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jarosława i Stefanji Lazarewiczów, kupców w Monasterzyskach. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Dr. Bazyli Band, adwokat w Monasterzyskach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 11 sierpnia 1932, godz. 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 4 sierpnia 1932. 4633

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 lipca 1932.

S. 11/32. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Edwarda Rammlera i Dymitra Simonowicza w Stanisławowie. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy Dr. Emanuel Weber, adwokat w Stanisławowie. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 6 września 1932. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 5 sierpnia 1932, godzina 10 rano. Ogólna audjencja rozpoznawcza 19 września 1932, godz. 10 rano, biuro Nr. 64. 4634

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 lipca 1932.

Sa 43/32. W sprawie postępowania ugodowego Izaka Elbera, kupca w Zielonej, wznacza się ponowną audjencję ugodową na 6 września 1932, godzina 10 rano, biuro Nr. 64. 4636

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 sierpnia 1932.

Sa 41/32. Zawartą między dłużnikiem Abe Zahlerem, kupcem w Stanisławowie a jego wierzycielami na audjencji 19 lutego 1932 ugodę zatwierdza się. 4637

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1932.

Sa 27/32. Otwarte na wniosek Jurija i Amalji Mykiciejów, właścicieli realności w Nadwórnej, postępowanie ugodowe do ich majątku ustanawia się. 4638

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 lipca 1932.

Sa 85/31. Zawartą między dłużnikiem Adamem Altyńskim, kupcem w Buczaczu, a jego wierzycielami na audjencji 17 listopada 1931 ugodę zatwierdza się. 4639

Sąd ugody.
Stanisławów, 22 kwietnia 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 45/32. Julian Strutyński, urodzony 1889, z Podmichala, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłymawiadomić Sąd albo kuratora Andrzeja Strutyńskiego w Podmichalu o zaginionym do 6 miesięcy. 4640

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 lipca 1932.

T. 12/32. Iwan Gach, urodzony 1893, z Ostryni, żołnierz ukraiński, zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Iwana Czudara w Ostryni o zaginionym do 1 roku. 4641

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1932.

T. 46/32. Oleksa Kowbas, urodzony 1893, z Budzyni, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Oleksę Zylaka w Budzynie o zaginionym do 6 miesięcy. 4642

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 czerwca 1932.

Sa 20/32. Obwieszczenie. Zastanowienie postępowania ugodowego. Otwarte ts. uchwałą z dnia 23 marca 1932. Sa 20/32 do majątku dłużnika Abrahama Haflla, przemysłowca w Bolechowic postępowanie ugodowe zastanawia się, z powodu nieprzyjęcia wniosku przez wierzycieli. 4648

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 21 lipca 1932.

Sa 30/32. Aleksy Mospan, urodzony 1888, z Beremian, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Michała Hajduckiego w Beremianach o zaginionym do 6 miesięcy. 4645

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 maja 1932.

T. 22/32. Mikołaj Łuciw, urodzony 1876, z Nadwórnej, żołnierz, zmarł 1915 r. Celem udowodnienia jego śmierci,awiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Kilimina w Nadwórnej o zaginionym do 3 miesięcy. 4644

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 czerwca 1932.

T. 42/32. Oleksa Łuciw, urodzony 1900, z Nagórzanek, żołnierz ukraiński, zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Michała Łuciowa w Nagórzanec o zaginionym do 1 roku. 4643

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 czerwca 1932.

T. 14/32. Stefan Kaszczaj, syn Łucia i Ahafji ur. 26 grudnia 1896 w Oleksicach, gr.-kat. miał zginąć z końcem 1918 lub z początkiem 1919 jako żołnierz ukraińskiej armji w bojach pod Chyrowem. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi drowi A. Harasymowi, adwokatowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4647

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, 23 marca 1932.

T. 26/32. Stefan Kuszniar urodzony 1887 z Trybuchowca od 1910 roku nie daje znaku życia. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Marcina Malicę w Trybuchowcach o zaginionym do 1 roku. 4646

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 maja 1932.

ZMIANA NAZWISK.

OGŁOSZENIE.

Mieszkaniec m. Lidy, Józef Gierasim, syn Ludwika i Urszuli, urodzony dnia 15 grudnia 1886 r. w Zieniewiczach, pow. Lida, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Gierasim“ na „Gierasimowicz“.

Razem z nim zmieniają nazwisko żona Mura, urodzona rzekomo 20 maja 1901 r., oraz dzieci: Wilhelm, urodzony 15 marca 1911, Anna-Adela, urodzona 8 lipca 1912 r. w Wasiliskach, Jadwiga-Wanda, urodzona 12 czerwca 1919 r. w Anapie i Helena, urodzona 17 maja 1921 w Lidzie.

Urząd Wojewódzki w Nowogródku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości i nadmieniam, że w myśl art. 6 ustawy z dnia 22/II 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 p. 16 ex 1930) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do tut. Urzędu w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia. 4628

ZA WOJEWODĘ:

(—) E. Strzyżowski
Naczelnik Wydziału Admin.

Biuletyn olimpijski.

Polska—Węgry 1:0.

Pierwszy dzień międzypaństwowe- go meczu tenisowego Polska - Węgry rozpoczął się z powodu niepogody rodzinnym opóźnieniem.

Jako pierwsze odbyło się spotkanie Maks Stolarow - Straub, zakończone zwycięstwem Stolarowa 2:6, 3:6, 9:7, 6:2, 6:3. Stolarow w ciągu całego spotkania był pod względem techniki i stylu lepszym, brak mu jednak było skuteczności w grze. Straub potrafił pracowitą i mądrą grą rozstrzygnąć dwa pierwsze sety na swoją korzyść, w trzecim zaś miał meczboła. Stolarow staje się z każdą chwilą coraz lepszy, wygrał ostatecznie trzeciego seta, w pozostałych dwóch zaś bez większych trudności, wyeliminował Strauba, zdobywając pierwszy punkt dla Polski.

Drugie spotkanie Gabrovits - Hebda toczyło się częściowo w ciemnościach, na czym w pierwszym rzędzie ucierpiał Hebda. Gabrovits zaprezentował się jako gracz wysokoklasowy. Dzięki swej zdecydowanej, szybkiej i ofensywnej grze wygrał on dwa sety w stosunku 6:4, 6:2, trzeci zaś przerwany z powodu ciemności przy stanie 3:2 dla Hebdy. Hebda w spotkaniu tem grał poniżej swej formy.

Dziś i jutro dalszy ciąg meczu o godz. 15.15 na L. K. T.

SZANTAŻ PRZECIWKO KUSOCIŃSKIEMU.

W Los Angeles wyszedł na jaw szantaż, jaki przygotowywali od kilku dni przedstawiciele Finlandji i Niemiec przeciwko Kusocińskiemu. Szantaż tem ciekawszy, że oba kraje przygotowały zamach zupełnie oddzielnie.

Okazało się, że Finnowie posiadają podobno jakieś dowody kwestjonujące amatorstwo Kusocińskiego. Dowody te trzymano w ukryciu do chwili biegu na 10 klm., licząc się z możliwością porażki Polaka. Gdy jednak Kusociński pokonał Finnow, przedstawiciele Finlandji oświadczyli prezesowi federacji lekkoatletycznej p. Edstromowi, że posiadają dowody przeciwko Kusocińskiemu i domagają się albo zdjęcia dyskwalifikacji z Nurmiego, albo zawieszenia Kusocińskiego i odebrania mu tytułu mistrza Olimpiady.

Gdy Niemcy dowiedzieli się, że podobno Finnowie posiadają dowody obciążające Kusocińskiego, postanowili całą sprawę rozdmuchać. Wydano szereg komunikatów do gazet, a telegramy o tej historii rozesłano do całej

prasy. Niemcy złożyli także do Międzynarodowego Związku memorjał, że Kusociński należał do „trupy Petkiewiczza“ i wystawił cały szereg pokwitowań na pobrane za starty sumy. Zaznaczyć tu należy, że właśnie Niemcy pierwsi zaatakowali Nurmiego o profesjonalizm.

W następstwie tych wszystkich wypadków okazało się, że zarzuty zarówno Finnow jak i Niemców są przynajmniej narazie gołosłowne, gdyż żadnych dowodów rzeczowych dotychczas nie przedstawiono. Może wypłyną one na kongresie Federacji Lekkoatletycznej, który zbierze się 9 i 10 b. m. i na którym rozpatrywana będzie także sprawa Nurmiego.

KŁĘSKA FINNÓW NA 1.500 M.

W finale biegu na 1.500 mtr. pierwsze miejsce zajął Włoch Beccali w czasie 3.51.2, ustanawiając nowy rekord światowy na tym dystansie. Dalsze miejsca zajęli: 2) Corns (Ameryka), 3) Edwards (Danja). Finał zakończył się niespodziewanie zupełną klęską Finnow. Z trzech zgłoszonych do tego biegu (Luomanem, Larva i Purie) ani jeden nie zajął punktowanego miejsca.

JAPONCZYK PIERWSZY W TRÓJSKOKU.

W trójskoku pierwsze miejsce zajął przedstawiciel pięknej krainy Wschodzącego Słońca Nambu. Wynik jego 15.72 metrów jest nowym rekordem światowym i olimpijskim. Drugie miejsce przypadło w udziale Szwedowi E. Svensonowi — 15.40. Na trzecim znalazł się drugi z kolei Japończyk Chshima — 15.04. Czwartym był Irlandczyk Fitzgerald — 15.01, piątym — Holender Peters — 14.93, szóstym pierwszy Amerykanin Furth — 14.88.

ZMIANY KOLEJNOŚCI NA 110 M.

Specjalne zdjęcia filmowe z biegu na 110 metrów przez płotki wykazały, że trzecie miejsce zajął Anglik Finlay, wobec czego kolejność zawodników uległa pewnym zmianom. Ostateczna klasyfikacja biegu przedstawia się jak następuje: 1) Saling (Ameryka) 2) Beard (Ameryka), 3) Finlay (Anglja), 4) Keller (Ameryka).

PUNKTACJA OLIMPIJSKA.

1) USA 276.5 pkt., 2) Francja 68 pkt., 3) Włochy 65 pkt., 4) Finlandja 60 pkt., 5) Niemcy 57.5 pkt., 6) Szwecja

48 pkt., 7) Anglja 47 pkt., 8) Kanada 31 pkt., 9) Japonja 31 pkt., 10) Polska 25 pkt., 11) Irlandja 23 pkt., 12) Austrja 21 pkt., 13) Czechosłowacja 19 pkt., 14) Węgry 11 pkt., 15) Danja 10 pkt., 16) Pld. Afryka 7 pkt., 17) Australja 5 pkt., 18) Łotwa 5 pkt., 19) Argentyna 4 pkt., 20) Nowa Zelandja 3 pkt., 21) Holandja 2 pkt., 22) Brazylja 1 pkt.

Według uzyskanych zwycięstw olimpijskich — klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Stany Zjednoczone 13 zwycięstw, 2) Francja 5, 3) Włochy 3, 4) Polska, Irlandja, Szwecja, Anglja, Finlandja po 2 zwyc., 9) Niemcy, Kanada, Japonja i Czechosłowacja po 1 zwycięstwie.

OLIMPIJCZYCY DO KAPITANA „PUŁASKIEGO“.

Kapitan okrętu „Pułaski“ p. Knoetgen otrzymał od polskiej ekspedycji olimpijskiej pismo następującej treści: „Panie kapitanie!

Baliśmy się tej 12-dniowej podróży na „Pułaskim“, a dziś żalujemy, że już koniec.

Wszystko, co w tej 12-dniowej podróży działo się na „Pułaskim“ zostawia w nas wspomnienia najmiłsze. Już nawet nie pamiętamy, że nas trochę „bujalo“. Pamiętamy natomiast dobrze, ile serdeczności, pomocy i troskliwej opieki okazał nam Pan na „Pułaskim“, jak doskonale nastrój potrafił Pan wytworzyć na polskim statku i jak sprawnie wywiązała się ze swych trudnych zadań cała Pańska załoga i obsługa „Pułaskiego“.

Składamy Panu wyrazy serdecznego uznania, a podróż na „Pułaskim“ pod dowództwem Pana będzie jednym z najmiłszych wspomnień w naszym życiu. Czołem“.

Członkowie polskiej ekspedycji olimpijskiej:
(—) (—) podpisy.

Przyjazd do Polski wybitnego pedagoga i wychowawcy.

W najbliższych dniach przybywa do Warszawy prof. Tracy Strong, członek wszechświatowego Komitetu YMCA w Genewie. Prof. Strong jest jednym z najwybitniejszych wychowawców o światowym rozgłosie.

Znakomity gość weźmie udział w wielkim międzynarodowym obozie młodzieży szkolnej, organizowanym przez Polską YMCA, który odbędzie się w Mszanie Dolnej koło Rabki w czasie od 13 do 20 b. m.

Robert spojrział na nią zamyślony, poczem zobaczywszy, że reszta towarzysztwa, pociągnięta przykładem Jima, zajęła się butelkami, odprowadził ją trochę na bok.

— Czy pani wie, że panna Wicklett była ranna? — zapytał.

— Owszem, wiem... Jest to młoda osoba o wybitnym charakterze...

Spojrzała na Roberta z uśmiechem: — Pan jest z nią w przyjaźni, prawda?

Zaczerwienił się:

— Skąd pani o tem wie?

Zaczęła szukać w torebce:

— Kiedy poddaje się kogoś rewizji, można nie zwrócić uwagi na tubkę z aspiryną, ale...

I podała Robertowi jego własną fotografię!

— Gdzie pani to znalazła?

— ...w torebce panny Wicklett — Don Juanie!

Robert spowaźniał.

— Zaręczyłem się z panną Wicklett — powiedział prędko.

— Winszuję panu z całego serca. Jestem pewna, że nie mógł pan znaleźć lepszej żony... — I po chwili mil-

Wynagrodzenie funkcjonarjuszy pocztowych za nocną służbę.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów, zmienione zostały zasady wynagrodzenia funkcjonarjuszy poczt i telegrafów za nocną służbę.

Służba nocna, która liczyła się dotychczas od godziny 21, liczona będzie od godz. 22-ej, przyczem czas do 30 min. włącznie, obliczany dotychczas za pół godziny, nie będzie uwzględniany.

Wynagrodzenie za godzinę nocnej służby, wynoszące dotychczas dla niższych funkcjonarjuszy poczt i telegrafów od XVI do XIII grupy uposażeniowej po 20 gr., obniżone zostało obecnie do 10 gr.

Jednocześnie w nowych przepisach opuszczone zostało dotychczasowe postanowienie, że funkcjonarjusze, pełniący służbę całonocną, mają prawo do wypoczynku, wynoszącego co najmniej 24 a najwyżej 30 godzin.

W myśl nowych przepisów, dodatek za nocną służbę nie przysługuje funkcjonarjuszom, zajętym w służbie ambulansowej, oraz w służbie radjo.

FUTRA damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca i wykonuje po cenach konkurencyjnych Wytwórnia Futur **JÓZEFA SCHICKA** LWÓW UL. HETMAŃSKA 8.

Wielki Hotel Polski w Paryżu Jana Popiackiego

1, rue du Commandant Guilhand, 6 Av. de la Reine naprzeciw Stadm „Parc des Princes“ — métro Porte St. Cloud Telef. Molitor 12-21. —

cena pokoju od 15 fr. z utrzymaniem od 30 fr.

dla wycieczek ceny zredukowane — przy 10 osobach — dla jedenastej — pokój, utrzymanie bezpłatne. —

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną i świadectwo dojrzałości, wystawione na nazwisko Antoni Aleksander Daniłowicz, przez P. K. U. Sambor i Państw. Gimnazjum im. Mickiewicza w Samborze. 4612-3

ERNEST FOX.

54)

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

(Dokończenie.)

Była przejęta: świadomość popelnionego błędu zdawała się psuć jej całą radość z udanej, a tak niebezpiecznej wyprawy.

— Nigdy nie można być dość ostrożną — zawołała. — Popelniałam głupstwo, które mogło mnie zdradzić.

— Znaleźliśmy jedną wstążkę w portfelu Donnerthala, drugą w pokoju pana Randalla — wyjaśnił Wicklett — zapewne zgubił ją von Kreifeld...

Berta Martel zbladła.

— To były dwie pierwsze wstążki, jakie otrzymałam. Zamiast je zniszczyć, jak to zrobiłam z następnymi, schowałam je do torebki, złożone w kopercie. Nieostrożność nie do darowania, tem bardziej, że po paru dniach zgubiłam kopertę. Gdyby któryś z

Niemców zauważył jeszcze wymianę paczek z książkami, byłabym zgubiona.

— Przypuszczam, że nie chodziła pani do księgarni w ich towarzystwie — powiedział Randall. — To właśnie wtedy ja powziąłem podejrzenie co do pani.

— Wierzę, to też chodziłam tam tylko z panem — dodała z uśmiechem. — A pan przecież był przyjacielem?

— Oczywiście — zapewnił gorąco Robert. — Należało mi jednak powiedzieć.

Berta Martel potrząsnęła głową.

— Nie, nie. Pan jednak nie był zawodowcem w tych rzeczach, panie Randall. A najmniejsza nieostrożność mogła mieć bardzo poważne skutki.

czenia dodała: — Von Kreifeld mówił mi, że ją zranił. Może pan mi opowie, jak wydoszła się miss Wicklett?

Robert opowiedział w paru słowach.

— Narzeczona pana jest istotnie dzielną kobietą. Mam dla niej największą sympatję. To też kiedy dowiedziałam się, że von Kreifeld strzelał do niej, przysięgłam sobie, że oddam go w ręce sprawiedliwości.

Robert ucałował gorąco jej rękę.

Spojrzeli na siebie ze wzruszeniem...

— Kieliszki czekają na was! — zawołał Jim z głębi sali.

— Idziemy — odrzekł Robert, obrzucając otatniem spojrzeniem tancerkę.

Berta Martel stała przez chwilę bez ruchu. Patrzyła przed siebie poważnie, bez uśmiechu. Potem, wrzuciwszy ramionami, zapaliła papierosa i swym lekkim, wdzięcznym krokiem tancerki podeszła do rozbawionej grupy...

Koniec.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceli Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, psaki na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.